

POŚREDNIK budowlany

(154)

6

ISSN 1427-213X



LISTOPAD GRUDZIEŃ 2021

maszyny • narzędzia • sprzęt



dekpól
STEEL

KIESEL



Kiesel Poland Sp. z o.o.
Harcerska 39
41-946 Piekary Śląskie
tel.: 32 289 95 33, 601 172 285

www.kiesel-poland.pl



4

Sprawdzona jakość Dekpol Steel

Eksploatowana w ekstremalnych warunkach tyżka do bloków skalnych Dekpol Steel nigdy nie zawodzi, gdyż do jej wykonania zastosowano najlepsze materiały i technologie



14

Mecalac utrzymuje kurs!

Dostawcy maszyn budowlanych potrafią nie tylko skutecznie opierać się pandemii, ale co zaskakująco na paradoks, rozwijają się, bijąc rekordy sprzedaży. Nie inaczej jest w Mecalac Polska



24

Jak dobrać ogumienie?

Polski rynek opon budowlanych jest dość chimeryczny. Systematycznie rośnie jednak grono użytkowników preferujących opony droższe, ale gwarantujące długą pracę bez awarii



6

Mobilność zwiększa produktywność

Mobilne kruszarki i przesiewacze Keestrack mają zastosowanie w kamieniołomach i na hałdach hutniczych. Doskonale spisują się także przy recyklingu odpadów budowlanych



18

JCB – „lksy” w natarciu

JCB kojarzone jest głównie jako producent koparko-ładowarek. Wprowadzenie na rynek ciężkich koparek Serii X okazało się punktem zwrotnym pozwalającym zerwać ze stereotypami



26

Wizja urzeczywistniona

Manitou Polska zaprezentowało najnowszej generacji ładowarkę MRT 2260 w wersji Vision+ na żywo w formie dynamicznego pokazu. Maszyna zyskała sobie uznanie jego widzów



9

Niezawodność na najwyższym poziomie

Koparka Volvo EC480EHR dzięki solidnej konstrukcji, możliwości pracy z ciężkim osprzętem i doskonałej hydraulicie poradzi sobie z każdym, choćby najtrudniejszym zadaniem



21

Osiemnaście tysięcy godzin

Grupa Wroński zajmuje się wykonawstwem robót budowlanych, ma także kopalnię surowców skalnych. To właśnie do niej trafiła pierwsza w Polsce ładowarka kołowa Doosan DL420-7



28

Co Kuboty dwie, to nie jedna

Ekipy remontowe MZWiK w Kole muszą wykazywać się umiejętnością sprawnego usuwania awarii miejskiej infrastruktury. W swej pracy posiłkują się dwiema minikoparkami marki Kubota



12

Bez serwisu nie ma sprzedaży!

Rozmowa z Jarosławem Koenig, prezesem zarządu firmy UTECH Maszyny i Urządzenia Techniczne



22

Gigant w Czatkowicach

Kopalnia Czatkowice od dawna korzysta z dużych ładowarek i koparki Hitachi. Teraz dołączył do nich kolejny gigant w postaci dziewięćdziesięcotonowej koparki Zaxis 890 LCH



30

R jak Rotar, R jak Rumble

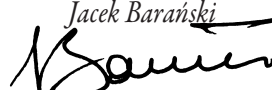
Rumble oznacza po polsku „huk” albo „łoskot”. Pod takim szyldem na mocy porozumienia z Grupą Tree oferowany teraz będzie w Polsce specjalistyczny osprzęt wyburzeniowy Rotar

Droży Czytelnicy,

nie bez racji mówi się, że łatwiej ludzi oszukać niż uświadomić im, że zostali oszukani. Właśnie dlatego udajemy, że nie dostrzegamy, jak kręcą nami Portugalczycy. Choćby ci od najsłynniejszego w Polsce wentylatora. Nomen omen awaryjnego. Zamontowany w tunelu na Południowej Obwodnicy Warszawy, nie wiedzieć czemu, „wziął się i popsul”. Mieliśmy tu do czynienia z typową złośliwością rzeczy martwych, bo do awarii doszło dosłownie na chwilę przed wielkim otwarciem podziemnej przeprawy. A skoro się wentylator popsul, to nie można było tego zignorować i cieszyć się, że pozostałe działają. Trzeba było szybko wystąpić do naprawy. Tylko dlaczego aż do Portugalii?! Dla świętego spokoju lyknęliśmy oświadczenie producenta, który uświadomił nam, że „nie jest to urządzenie, które można wymienić w supermarkecie”. No tak, wszystko jasne, chcemy wierzyć, że nikt nas nie nabiera. Mamy po prostu do czynienia z kosmiczną technologią, a nie sprzętem dla ubogich krewnych.

Wentylator naprawiono, przywieziono do Warszawy, ale to nie koniec kłopotów. Teraz na portugalskie cacko skarżyć zaczęli się mieszkańcy Ursynowa. Narzekają, że jest głośny, a od uciążliwego hałasu nie mogą odgradzić się nawet, gdy szczelnie zamkną okna. GDDKiA szybko znalazła odpowiedź, a nam pozostaje uwierzyć, że hałasom winni są kierowcy, którzy jeżdżą tunelem powodowani ciekawością. By dłużej podziwiać podziemną budowlę... zatrzymują swoje samochody. Robią pamiątkowe zdjęcia i kręcą filmiki. A może to jednak ktoś opowiada nam bajki? Kręci, celowo rozmijając się z prawdą?

Z całą pewnością nieźle przedryblował nas Paulo Sousa. Też Portugalczyk. Selekcjoner polskiej reprezentacji w piłce nożnej oszukał nas i porzucił tuż przed barażami o awans do finałowego turnieju o mistrzostwo świata. Wcześniej też nieźle kręcił, nie potrafił poprowadzić wybranych przez siebie zawodników do zwycięstw z silniejszymi przeciwnikami, jego dziwaczne decyzje powodowały olbrzymie straty finansowe. Mimo to miał pewny kontrakt i był nietykalny. PZPN nie mógł go wyrzucić z roboty bez wypłacenia wielomilionowej kary. Wreszcie jednak Sousa znudził się prowadzeniem polskiej kadry i postanowił spróbować trenerskiego szczęścia w dalekiej Brazylii. Zwiewając z Polski, dał nam coś na otarcie łez. W swoim przekonaniu wielce wspaniałomyślnie zrezygnował z grudniowej pensji i zobowiązał się do zapłacenia mocno symbolicznej kary. Nazywani niegdyś działaczami oficjele PZPN, a sympatycy reprezentacji wraz z nimi, oczywiście nie chcą uwierzyć, że zostali popisowo wykiwani. Ba, pracodawcy Sousy zaczęli nawet przebąkiwać coś o oszczędnościach, jakie poczynią przyjmując ochłapy od portugalskiego dorobkiewicza...

Jacek Barański

Wydawca

Nasza okładka:



Specjalistyczna łyżka
skalna Dekpol Steel

WYDAWNICTWO

Poland Marketing Barański Sp. z o.o.

CZŁONEK-ZAŁOŻYCIEL STOWARZYSZENIA DYSTRYBUTORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

Pasaż Ursynowski 1/45, 02-784 Warszawa, tel.: 22 859 19 65, 22 859 19 66, fax 22 859 19 67, www.posbud.pl

WYDAWCA

Jacek Barański
tel. 602 255 410,
e-mail: baranski@posbud.pl

REDAKTOR NACZELNA

Magdalena Ziemkiewicz
tel. 602 255 411
e-mail: ziemkiewicz@posbud.pl

MASZYNY BUDOWLANE

Jacek Barański, tel. 602 255 410
e-mail: baranski@posbud.pl

Marek Stańkowski, tel. 577 000 916
e-mail: stankowski@posbud.pl

POJAZDY BUDOWLANE

Michał Markiewicz, tel. 602 292 114
e-mail: m.m@posbud.pl

NOWE MEDIA

Jan Barański, tel. 602 719 281
e-mail: janab@posbud.pl

SPRZEDAŻ REKLAM

Jonasz Frąckiewicz, tel. 602 711 376
e-mail: frackiewicz@posbud.pl

Druk: GREG, Otwock

„Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt” jest kolportowany bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną. Aktualnie obowiązujący cennik reklam znajduje się na ostatniej stronie każdego wydania.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń oraz artykułów reklamowych i informacji prasowych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adustacji nadsyłanych tekstów oraz opatrywania ich tytułami i śródtytułami.

POZNAJ MOŻLIWOŚCI DEKPOL STEEL

Sprawdź nasz nowy katalog



ŁADOWARKI KOŁOWE

Grupa
W7

Masa robocza
18 - 22T

ŁYŻKI STANDARDOWE

Opis: łyżka standardowa z listwą tylną lub przykręcanymi ślizgami; system zębów ESCO/CAT 3; mocowanie na szybkozłączu lub bezpośrednio na sworznie; lemiesz HB500; wręgi HB400;

KOD	Szerokość [mm]	Pojemność SAE [L]	Opcja	Dedykowana do
WCP-W7-2500L	2880	2500	LW/Z*	Volvo, Kin, Równoległa
WCP-W7-3000L	3000	3000	LW/Z*	Volvo, Kin, Równoległa
WCP-W7-3500L	3000	3500	LW/Z*	Volvo, Kin, Równoległa
WCP-W7-3100L	2920	3100	LW/Z*	Cat, Kin, Z
WCP-W7-3400L	2920	3400	LW/Z*	Cat, Kin, Z
WCP-W7-3600L	2920	3600	LW/Z*	Cat, Kin, Z

UWAGA: wymagane lemiesz zgodny z Dęfl



ŁYŻKI O ZWIĘKSZONEJ POJEMNOŚCI

Opis: łyżka do materiałów lekkich max. 600kg/m³; lemiesz HB500; wręgi HB400; listwa boczna HB400; mocowanie na szybkozłączu lub bezpośrednio na sworznie

KOD	Szerokość [mm]	Pojemność SAE [L]	Opcja
WLM-W7-5500L	3000	5500	LW*
WLM-W7-7000L	3000	7000	LW*
WLM-W7-9500L	3400	9500	LW*

UWAGA: wymagane lemiesz zgodny z Dęfl



ŁYŻKI SKALNE

Opis: łyżka skalna z przykręcanymi ślizgami; kratownica zapobiegająca przesypaniu; system zębów ESCO/CAT 3; mocowanie na szybkozłączu lub bezpośrednio na sworznie; lemiesz HB500; listwa boczna HB400; wręgi HB400; poszycie HB400; boki HB400

KOD	Szerokość [mm]	Pojemność SAE [L]	Opcja	Dedykowana do
WHD-W7-2600L	2880	2600	Z, S*	Volvo, Kin, Równoległa
WHD-W7-3000L	2880	3000	Z, S*	Volvo, Kin, Równoległa
WHD-W7-2900L	3035	2900	Z, S*	Cat, Kin, Z

UWAGA: wymagane lemiesz zgodny z Dęfl



ŁYŻKI WYSOKIEGO WYSYPU

Opis: łyżka z silownikami umieszczonymi z zewnątrz łyżki; lemiesz HB500; wręgi HB400; listwa boczna HB400; mocowanie na szybkozłączu lub bezpośrednio na sworznie; gęstość urobku max. 600kg/m³

KOD	Szerokość [mm]	Pojemność SAE [L]	Opcja	Typ
WHT-W7-5000L	3000	5000	LW*	Łyżka standard
WHT-W7-7000L	3000	7000	LW*	Do materiałów lekkich*
WHT-W7-9500L	3400	9500	LW*	Do materiałów lekkich*

UWAGA: wymagane lemiesz zgodny z Dęfl



ŁADOWARKI KOŁOWE

Grupa
W7

Masa robocza
18 - 22T

ŁYŻKI AŻUROWE

Opis: przedział obrotowania rotacyjny; lemiesz HB500; listwa boczna HB400; mocowanie na szybkozłączu lub bezpośrednio na sworznie; system zębów ESCO/CAT 3

KOD	Szerokość [mm]	Pojemność SAE [L]	Opcja
AS-W7-2500L	2900	2500	LW/Z*
AS-W7-3000L	2900	3000	LW/Z*
AS-W7-3500L	2900	3500	LW/Z*

UWAGA: wymagane lemiesz zgodny z Dęfl



ŁYŻKI Z DOCISKIEM

Opis: lemiesz HB500; wręgi HB400; listwa boczna HB400; mocowanie na szybkozłączu lub bezpośrednio na sworznie

KOD	Szerokość [mm]	Pojemność SAE [L]	Opcja
DC-W7-3500L	2900	3500	LW*
DC-W7-4000L	2900	4000	LW*
DC-W7-4500L	2900	4500	LW*

UWAGA: wymagane lemiesz zgodny z Dęfl



WIDLY

Opis: szkieletowe PEMA; mocowanie na szybkozłączu lub bezpośrednio na sworznie

KOD	Waga na parę	Widły	Szerokość karetki
WIF-W7-8000G-1200	8000kg	150x60x1200	1500
WIF-W7-8000G-1800	8000kg	150x60x1800	1500
WIF-W7-8000G-2400	10000kg	150x70x2400	1500



SZYBKOZŁĄCZA ŁADOWARKOWE

Opis: szybkozłącza spełniające standardem Volvo, Komatsu, CAT, JCB, Liebherr i innymi; system hydrauliczny

KOD	Rodzaj szybkozłącza	Wersja
WZ-W7-80	TYP VOLVO 8M	Hydrauliczna



katalog.dekpolsteel.pl



Jakość sprawdzona w ekstremalnych warunkach

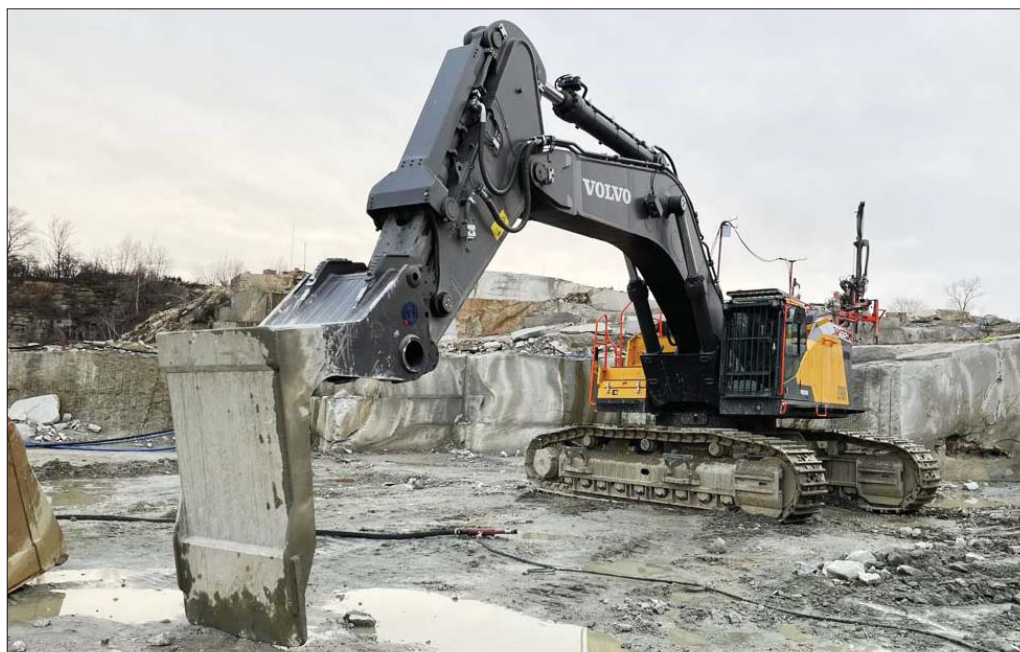
Doskonałą opinię o jakości wyrobów spółki Dekpol Steel wystawia wykorzystywana przez Borowskie Kopalnie Granitu i Piaszkowca – Skalimex łyżka do bloków skalnych. Eksploatowane w ekstremalnych warunkach narzędzie nie zawodzi, gdyż do jego wykonania zastosowano najlepsze materiały i technologie



Borowskie Kopalnie Granitu i Piaszkowca – Skalimex (BKG) to jeden z największych w Polsce zakładów wydobywczych zajmujących się pozyskiwaniem i obróbką granitu. Surowiec pozyskiwany jest z własnych złóż granitu, który charakteryzuje się doskonałymi parametrami fizykochemicznymi. Dzięki nim jest odporny na zmieniające się warunki atmosferyczne panujące w naszym klimacie, co sprawia że wyroby z granitu, na przykład schody i płyty chodnikowe pozostają w niezmienionej formie przez długie lata. BKG wykonuje z granitu także krawężnik granitowy prosty i łukowy, kostkę granitową surowo-lupaną oraz fakturowaną, parapety i inne wyroby dopasowane do potrzeb odbiorców.

Ponadto BKG dysponuje dwoma złożami piaskowca, z których jest w stanie wyprodukować szereg elementów wykorzystywanych w budownictwie. Są to przede wszystkim okładziny, parapety, płyty, a także kamień murowy.

– Borowskie Kopalnie Granitu po połączeniu sił w roku 2016 ze Skalimex-Borów stały się największymi w naszym kraju zakładami wydobywczo-prze-róbczymi granitu. BKG eksploatuje cztery złoża granitu oraz dwa piaskowca. Mamy bardzo bogate zasoby surowca, którego wystarczy i na sto lat. Jednak nie tylko ilość jest ważna, ale przede wszystkim jakość. Granit charakteryzuje się dużą wytrzymałością, dlatego doskonale sprawdza się w budownictwie drogowym i ogólnym. Natomiast ze względu na swoje naturalne piękno i interesującą barwę, chętnie wykorzystywane jest



Łyżka do bloków skalnych zbudowana została z najwytrzymalszych materiałów. Jej płyta napawana jest stalą Duroxite, boki wykonano ze stali o zwiększonej odporności na pęknięcie, a osłony mocowania z przodu i tyłu ze stali HX450



Łyżka wykorzystywana jest od roku pod bardzo dużym obciążeniem i jak dotychczas spełnia całkowicie oczekiwania użytkownika

przez architektów jako materiał wykończeniowy elewacji oraz reprezentacyjnych ciągów miejskich. Nasze produkty cieszą się popularnością i można je zobaczyć w reprezentacyjnych miejscach wielu polskich miast. Zdobyły uznanie także naszych zagranicznych partnerów między innymi z Niemiec, Szwajcarii i Czech – informuje Adrian Pietras, Prezes Zarządu Borowskich Kopalni Granitu i Piaszkowca – Skalimex. Chcąc spełnić potrzeby odbiorców oraz zapewnić najwyższą jakość produktów, spółka wykorzystuje najnowocześniejsze technologie. Jedną z nich jest unikatowe płomieniowanie wodne czyli ekologiczna metoda teksturowania kamienia dowolnymi wzorami. W skrócie polega ona na wykonywaniu wzorów na płycie wodą pod ciśnieniem do 2.000 bar. Warto wiedzieć, że obróbka za pomocą

wody jest nie tylko wydajna, ale także przyjazna środowisku naturalnemu i nie niszczy struktury kamienia. Wzory można wycinać w płytach posadzkowych, chodnikowych, elewacyjnych oraz nieobcinanych. Poza tym dzięki nowoczesnemu parkowi maszynowemu spółka BKG jest jednym z liderów pod względem wielkości produkcji płyt posadzkowych, chodnikowych i elewacyjnych. Jednym z pomniejszych, ale równie istotnych, elementów nowoczesnego parku maszynowego są łyżki wykorzystywane do odpajania i dzielenia brył granitowych na mniejsze odłamy. Wśród nich znajduje się łyżka do bloków skalnych

zamontowana na koparce Volvo EC 950, odpaja z dużych bloków skalnych mniejsze elementy, które dzięki temu mogą zostać poddane dalszej obróbce. Roczna eksploatacja pozwala też stwierdzić, że zaproponowane przez nas zmiany konstrukcyjne sprawdzają się w praktyce. Chciałbym też pochwalić bardzo wysoką jakość wykonania oraz materiałów, które zostały użyte do jej produkcji. To one decydują o tym, że łyżka może pracować z maksymalną wydajnością przy minimalnych przerwach na konserwację i naprawę. To bardzo wiele dla nas znaczy, gdyż terminowość i jakość realizacji za-

nać trzeba, że ich jakość faktycznie może zrobić wrażenie. Przede wszystkim odpowiada za nią stal Hardox, która charakteryzuje się trzykrotnie wyższą odpornością na ścieranie w stosunku do stali zwykłych gatunków oraz wyjątkową twardością. Dzięki temu bardzo dobrze sprawdza się w osprzęcie

ków skalnych. Chciałbym zwrócić uwagę, że płyta łyżki zrobiona została z blachy napawanej Duroxite o twardości 55-57 HRC! Poza tym boki łyżki wykonano ze stali o zwiększonej odporności na pęknięcie, a osłony mocowania, z przodu i tyłu, ze stali HX450. W efekcie powstało jedyne w swoim rodzaju na-



Pomimo intensywnej eksploatacji w ekstremalnie trudnych warunkach roboczych łyżka wyprodukowana przez Dekpol Steel sprawuje się bez zarzutu

wyprodukowana przez Dekpol Steel. Została zaprojektowana z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb kopalni, a konstruktorzy Dekpolu wykorzystali także konkretne sugestie specjalistów z BKG. Dlatego można powiedzieć, że finalny produkt, który doskonale sprawdza się w specyficznych kopalnianych warunkach, jest wspólnym dziełem obu spółek. – Wspomnianą łyżkę wykorzystujemy od roku i jak dotychczas spełnia ona całkowicie nasze oczekiwania. Eksploatowana jest pod bardzo dużym obciążeniem, gdyż wykorzystujemy ją głównie na przodku wyrobiska. Tam,

mówień jest naszym nadrzędnym celem – zapewnia prezes Adrian Pietras. Na trwałość oprzyrządowania produkowanego przez Dekpol Steel wpływa kilka czynników. Po pierwsze wysoka jakość wykonania, którą umożliwia doświadczona kadra pracowników oraz nowoczesny sprzęt wykorzystywany przy ich produkcji. Po drugie dopracowane, innowacyjne rozwiązania dopasowane do konkretnych zadań powstałe we własnym biurze konstrukcyjnym. Po trzecie producent do swoich wyrobów wykorzystuje najwyższej jakości materiały. Przy-



Specjalistyczna łyżka do bloków skalnych Dekpol Steel została zaprojektowana z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb kopalni granitu

pracującym w trudnych warunkach eksploatacyjnych. Poza tym zastosowanie stali o podwyższonej wytrzymałości nie tylko wydłuża czas eksploatacji osprzętu, ale również zmniejsza jego wagę, gdyż odpada potrzeba stosowania grubszych blach. W przypadku łyżki do kamienia skalnego na jej wagę korzystnie wpłynęła też zastosowana przez producenta konstrukcja szkieletowa. W końcowym obrachunku dzięki niej udało się „odchudzić” łyżkę aż o trzy tony. – Do produkcji łyżek wykorzystujemy najlepsze materiały, które są dostępne na rynku. Przypomnę tylko, że już od roku 2013 Dekpol Steel posiada prestiżowy certyfikat „Hardox in my body”, który przyznawany jest przez firmę SSAB, światowego lidera w zakresie wyrobów stalowych o wysokiej wytrzymałości. Z takiej właśnie najwytrzymalszej stali zbudowana jest łyżka do blo-

rzędzie, które gwarantuje maksymalną wydajność i niezawodną pracę – zapewnia Maciej Kosecki, specjalista do spraw kluczowych klientów w Dekpol Steel. łyżka to projekt indywidualny, ale podobnymi narzędziami zainteresowanych jest wiele firm z sektora wydobywczego. Praca z blokami skalnymi jest bardzo specyficzna i wymaga specjalnego osprzętu roboczego, a łyżka została tak zaprojektowana, by uzyskać optymalne parametry pod względem wytrzymałości i wagi. O tym, że konstruktorzy Dekpolu wykonali dobrą robotę świadczy fakt, że pomimo intensywnej eksploatacji w ekstremalnie trudnych warunkach roboczych łyżka sprawuje się doskonale, a zarządzający BKG przymierzają się do zakupu kolejnych produktów sygnowanych marką Dekpol Steel.



www.dekpolsteel.pl

Keestrack – mobilność zwiększa produktywność

Przesiewacze mobilne Keestrack mają zastosowanie w żwirowniach, na hałdach hutniczych, w kamieniołomach i przy recyklingu odpadów budowlanych. Doskonale spisują się także w ciągu technologicznym z kruszarką. Urządzenia charakteryzują się nowoczesną, a zarazem prostą budową, dużą wydajnością, umiarkowanym zużyciem paliwa oraz niskimi kosztami eksploatacji

Keestrack jest renomowanym producentem maszyn, który oferuje szeroki wybór urządzeń o różnych parametrach, projektowanych z myślą zarówno o mniejszych firmach, jak i dużych zakładach. Oprócz tradycyjnych mobilnych kruszarek szczękowych, stożkowych i udarowych Keestrack oferuje szereg przesiewaczy dwupokładowych i trzypokładowych, z szerokim zakresem wyboru opcji dodatkowych. Producent bezustannie pracuje nad rozwojem konstrukcyjnym, chcąc w ten sposób spełnić wymagania użytkowników, którzy poszukują wydajnych, a jednocześnie ekonomicznych w eksploatacji maszyn. Szeroką gamę kruszarek i przesiewaczy uzupełniają produkty mające na celu optymalizację kosztów produkcji, takie jak mobilne przenośniki hałdujące, usprawniające składowanie produktu, armatki wodne stosowane w celu zmniejszenia stopnia zapylenia podczas robót, mobilne kosze zasypowe, a także przewoźne agregaty

prądotwórcze, które w założeniu mają za zadanie zasilić kilka urządzeń naraz. Ponadto maszyny Keestrack napędzane są silnikiem spalinowym lub spalinowo-elektrycznym, z możliwością podłączenia do sieci zewnętrznej, a odpowiednio skonfigurowane mogą wzajemnie się napędzać. Obok zaawansowanej technologii urządzenia Keestrack charakteryzują się łatwością przystosowania do różnych warunków roboczych. Taka

uniwersalność sprawia, że maszyny znakomicie sprawdzają się do przetwarzania kruszywa na kopalniach odkrywkowych, kamieniołomach, żwirowniach, a także składowiskach odpadów budowlanych. Kolejną, niewątpliwą zaletą jest możliwość łatwego łączenia maszyn w zespoły, a co za tym idzie szybkiego utworzenia ciągów technologicznych, zapewniających kompleksowość oraz efektywność procesu krusze-

nia i przesiewania. Użytkownikom, którym zależy na osiągnięciu maksymalnej wydajności i doskonałych efektach pracy przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów eksploatacyjnych, z pewnością zainteresują kruszarka szczękowa B3 oraz przesiewacz skalpujący K4. Warto wiedzieć, że obie maszyny są dostępne praktycznie od ręki. Firma Grausch i Grausch Maszyny Budowlane, wyłączny autoryzowany dostawca maszyn Ke-



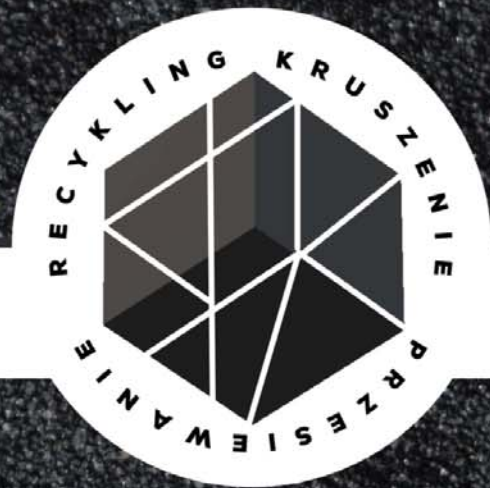
Przesiewacz Keestrack K4 imponuje pod względem oszczędnej eksploatacji i osiągnięć. Wydajność maszyny, która doskonale sprawdza się w wielu różnorodnych zastosowaniach, sięgać może nawet 350 ton na godzinę



Keestrack B3 to bardzo łatwa w transporcie kruszarka pierwszego stopnia znajdująca zastosowanie zarówno w kopalniach surowców skalnych, jak i na terenach powyburzeniowych czy w żwirowniach

estrack w Polsce, znając potrzeby rodzimego rynku przemieściła je na swój plac składowy do Złotkowa. – Zakup tych maszyn nie jest zwykłą inwestycją. W ramach transakcji nabywca otrzymuje cały pakiet usług. Wszystkim zainteresowanym służymy wsparciem technicznym w zakresie doboru urządzenia do konkretnych potrzeb i rodzaju aplikacji. Do każdego zamówienia wspólnie z fabryką przygotowujemy specjalną kalkulację wydajności maszyny. Ponadto dysponujemy magazynem części zamiennych i rozbudowaną siecią serwiso-

SPECJALIŚCI DLA SPECJALISTÓW



Grausch i Grausch
Maszyny Budowlane sp. z o.o.

ul. Obornicka 1, 62-002 Żłotkowo

Dział sprzedaży:

+48 601 887 633

sales@maszynybudowlane.pl

Dział części zamiennych:

+48 (61) 65 777 84

sklep@maszynybudowlane.pl

Dział serwisu:

+48 (61) 65 777 95

serwis@maszynybudowlane.pl

Sekretariat Zarządu:

+48 (61) 65 777 99

grausch@maszynybudowlane.pl

MASZYNYBUDOWLANE.PL



AUTORYZOWANY DOSTAWCA MASZYN

Keestrack



DOOSAN

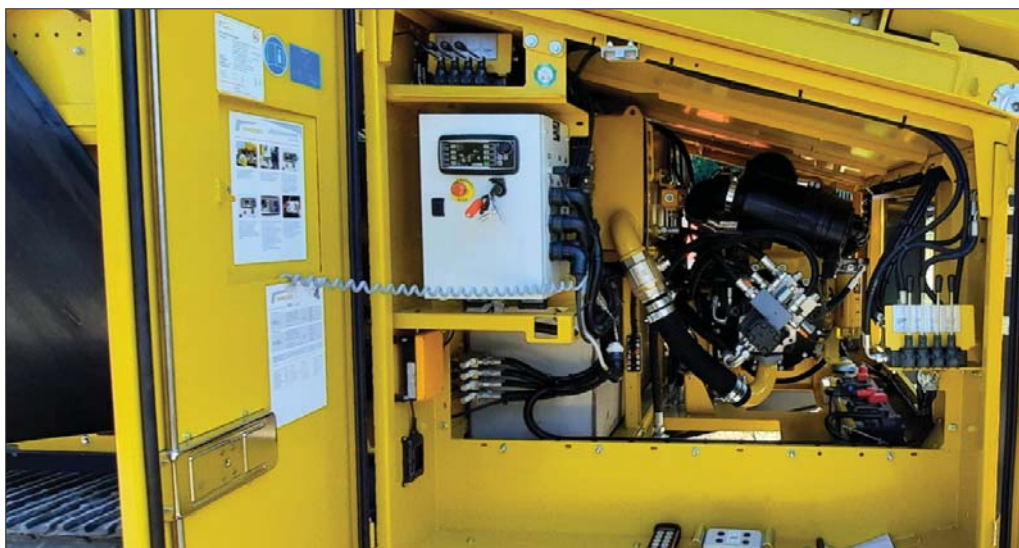
SANDVIK

Keestrack

MBI

INDECO

HIDROMEK



Konstruktorzy maszyn Keestrack zadbali o to, by były one maksymalnie wydajne, a zarazem proste w obsłudze i codziennej konserwacji. Jednym z tego warunków jest ułatwiony dostęp do wszystkich niewralgicznych komponentów i podzespołów

wą, oferując wsparcie w zakresie dostawy części i napraw u klienta, bądź w punkcie serwisowym – zapewnia Michał Dworzyński, regionalny szef sprzedaży w firmie Grausch i Grausch Maszyny Budowlane.

Kruszarka szczękowa B3 jest kruszarką pierwszego stopnia, idealnie nadającą się do wstępnej obróbki kruszywa. Dzięki swym kompaktowym wymiarom bez problemu spełnia aktualne wymogi przepisów transportowych obowiązujących na terenie Europy, co znacznie ułatwia jej przewożenie. Maszyna jest wyposażona w nowoczesny system NSS (Non Stop System), który pozwala na otwieranie się szczęki, gdy do komory przypadkowo wpadnie materiał nie nadający się do kruszenia. Warto wspomnieć, że nie wszystkie maszyny tej klasy spośród aktualnie dostępnych na rynku posiadają taką funkcję. Model B3 jest wyposażony w bardzo długi pokład odsiewu wstępnego, typu „plaster miodu” lub „grizzly”, co wpływa na wydajność pracy i zmniejsza zużycie okładzin kruszących. Dodatkowym elementem jest długi taśmociąg przesiewu wstępnego, który pozwala na uzyskanie przmy



Uniwersalne urządzenia Keestrack są mobilne, kompaktowe i bardzo łatwe w transporcie. Po dostarczeniu na plac budowy są w pełni przygotowane do użytku w ciągu zaledwie kilkunastu minut

produktu o wysokości prawie trzech metrów.

Cała gama kruszarek szczękowych Keestrack obejmuje maszyny o masie roboczej od 29 do 70 ton. Wspomniany wyżej przesiewacz K4, to wielozadaniowe urządzenie, które może pracować w ciągu technologicznym zarówno przed kruszarką, w celu oczyszczenia materiału i przygotowania odpowiedniej nadawy, jak i za kruszarką jako przesiewacz klasyfikujący do uzyskania gotowych frakcji produktów. Cała seria K obejmuje łącznie sześć modeli i każdy z nich jest dostępny w energo-

oszczędnej wersji elektrycznej. We wszystkich maszynach serii K można w łatwy i szybki sposób zmodyfikować pokład siejący, w zależności od właściwości sortowanego materiału. Masa eksploatacyjna modelu K4 wynosi 26,5 ton, a koszt zasypowy jest wykonany z trudnościeralnej stali Hardox i ma pojemność 7 m³. Maszyna może osiągać wydajność wynoszącą nawet 350 ton na godzinę.

– Z uwagi na obecną sytuację panującą na światowych rynkach dostawy maszyn są utrudnione. Nasza firma jednak z wyprzedzeniem zamawia

za pośrednictwem portalu internetowego dostarcza dane i analizy w czasie rzeczywistym. System umożliwi szybkie sprawdzenie lokalizacji oraz stanu funkcji odpowiadających za prawidłową pracę maszyn, a w razie konieczności wykonuje zdalną aktualizację oprogramowania urządzenia. System Keestrack-er nadaje dodatkowy wymiar planowaniu konserwacji pomagając utrzymać maszyny w ruchu przez dłuższy czas, zapewniając tym samym ciągłość procesu produkcji – kończy Michał Dworzyński.



www.maszynybudowlane.pl

Volvo EC480EHR – niezawodność na najwyższym poziomie

Celem firmy Volvo CE jest konstruowanie i produkcja najlepszych maszyn przeznaczonych do ciężkich prac wyburzeniowych prowadzonych na wysokości. Na potrzeby tej trudnej sfery powstały koparki o specjalnie wzmocnionej konstrukcji. Wyposażono je w zaawansowane technologicznie wytrzymałe podzespoły, mocne silniki i doskonałe układy hydrauliczne gwarantujące niezakłóconą pracę z ciężkim osprzętem nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach

Konstruktorzy Volvo CE zadbali, by praca operatora koparki wyburzeniowej była nie tylko wydajna, ale także maksymalnie bezpieczna. Wytrzymała rama i kabina z zabezpieczeniami FOG dają skuteczną ochronę przed spadającym gruzem i elementami wyburzanej konstrukcji, które są typowym zagrożeniem występującym przy pracach wyburzeniowych. Koparka jest również zabezpieczona przed uszkodzeniami mechanicznymi poprzez dodatkowe osłony siłowników wysięgnika.

Bezpieczeństwu sprzyja także dobra widoczność obszaru prowadzenia robót. Kamery tylne i boczne umożliwiają operatorowi obserwację otoczenia maszyny. Ułatwia ją także okno dachowe LEXAN, którego konstrukcja chroni operatora przed spadającymi przedmiotami, a jednocześnie umożliwia obserwację strefy wyburzeń nad kabiną. Okno można łatwo utrzymywać w czystości. Gromadzący się na jego powierzchni pył powstały podczas wyburzeń można usunąć za pomocą wycieraczki ze spryskiwaczem.

Prace wyburzeniowe wymagają pełnej koncentracji. Dlatego operator koparki nie musi odrywać się co chwila od swej pracy, by kontrolować stan obciążenia maszyny. O przekroczeniu bezpiecznego limitu informuje go wskaźnik całkowitego momentu. Operator ma czas na reakcję, co chroni przed niebezpieczeństwem zarówno jego samego, jak i innych pracowników.

Volvo CE oferuje kompletne rozwiązanie do zmniejszania zapylenia wyposażone w hydrauliczną pompę ssącą o wy-



Wytrzymała rama i wzmocniona kabina skutecznie chronią koparkę przed spadającymi elementami konstrukcji i gruzem będącymi typowymi zagrożeniami występującymi podczas prac wyburzeniowych



Solidna rama wraz ze wzmocnionym wysięgnikiem i ramieniem sprawia, że maszyna jest niezawodna i wydajna nawet w bardzo wymagających zastosowaniach

datku trzydziestu litrów na minutę. Dzięki temu nie trzeba używać osobnego samochodu do pompowania wody. Cztery dysze – po dwie na każdą stronę ramienia – rozpylają mgłę, która wiąże drobiny pyłu. System może działać w trybie automatycznym lub ręcznym. W trybie automatycznym woda jest rozpylana tylko podczas pracy osprzętu. Systemu można też używać do czyszczenia maszyny po zakończeniu dnia pracy wykorzystując do tego zamontowaną za kabiną myjkę wysokociśnieniową.

Na produktywność maszyny niebagatelny wpływ ma też czas przygotowania jej do pracy. Mimo okazałych gabarytów koparka EC480EHR jest dość łatwa w przewożeniu. Załadunek i rozładunek maszyny nie zabiera wiele czasu. Cały proces ułatwia hydrauliczne rozsuwanie gaśnic oraz opracowany przez

Volvo system szybkiego montażu wysięgnika. Zaletą jest to, że nie wymaga on podnoszenia ciężkich elementów. Przygotowanie koparki do działania przebiega szybko, operator może dokonać ustawień z wnętrza kabiny. Odpowiednią stabilność maszynie daje solidne podwozie zaprojektowane specjalnie z przeznaczeniem do prac wyburzeniowych. Jego konstrukcja pozwala zwiększyć zasięg roboczy koparki w pełnym zakresie 360°. Dzięki temu odpada potrzeba częstego korygowania pozycji maszyny, co ma korzystny wpływ na wydajność pracy. Dzięki odpowiednio dobranej

gającej nawet pięciu ton. Natomiast przy ustawieniu wysięgnika w położeniu łamanym maksymalna głębokość sworzni wynosi 7 metrów. Taka konfiguracja idealnie sprawdza się podczas wyburzeń podziemnych. Konstrukcja samego wysięgnika, jak i całej maszyny została odpowiednio wzmocniona. Oznacza to, że koparka EC480EHR bez najmniejszego problemu jest w stanie wytrzymać trudy prac wyburzeniowych prowadzonych z wykorzystaniem ciężkiego osprzętu w postaci młota czy nożyc hydraulicznych. Odpowiednio chronione są również wloty wentylacyjne komory silnika



W przegubie modułowym zastosowano hydrauliczny mechanizm blokujący do wymiany wysięgników do pracy na dużej wysokości i standardowego

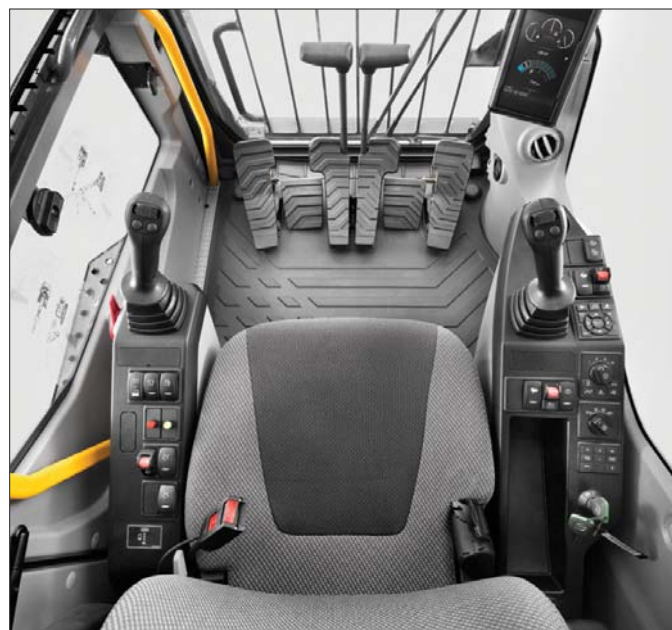
przeciwwadze żadne siły nie są w stanie wytrącić maszyny z równowagi nawet podczas pracy z ciężkim osprzętem wyburzeniowym na pełnym zasięgu. Zaletą przeciwwagi jest to, że można ją zdemonstrować hydraulicznie, co w istotny sposób upraszcza transport koparki.

Wyposażenie koparki stanowi wielofunkcyjny wysięgnik Multi-Demolition (MD), którego konstrukcja znacznie upraszcza prace związane z wyburzeniami. Sprawia też, że gdy wysięgnik MD jest zamontowany w położeniu prostym, sworzni znajduje się o 3,4 metra wyżej. Takie rozwiązanie pozwala na przenoszenie ładunków o masie się-

i zespół chłodnic. Jest to szczególnie istotne w przypadku maszyny pracującej na co dzień w mocno zapyłonym środowisku. Dwukierunkowy wentylator sprawia, że brud wnikaający do chłodnicy może być z niej bardzo łatwo usuwany. Utrzymywanie chłodnicy w czystości sprawia, że silnik koparki pracuje w optymalnym zakresie temperatury. Łukasz Gawin, Product Manager w firmie Volvo Maszyny Budowlane, chwali nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne zastosowane w koparce EC480EHR. – Inżynierowie wykonali także świetną robotę upraszczając sposób montażu i podłączenia wszystkich elementów składowych ma-



Standardowa kabina odchyła się o trzydzieści stopni, aby poprawić widoczność oraz zmniejszyć zmęczenie operatora przy pracach na dużym zasięgu



Komfortowa kabina wyposażona jest w ergonomicznie rozmieszczone elementy sterujące oraz wyświetlacz LCD ułatwiający obsługę koparki

szyny. Ułatwili również jej transport i skrócili do absolutnego minimum czas przygotowania jej do pracy. Zwiększył się również jej zakres zastosowań. Maszyna EC480EHR wyposażona jest bowiem w dwa rodzaje wysięgników, jeden do prac wyburzeniowych i jeden standardowy koparkowy. Użytkownicy dużych koparek wyburzeniowych doskonale wiedzą, że zmiana wysięgników nie jest

prostą operacją. Dlatego też priorytetem dla konstruktorów stało się ułatwienie ich montażu do maszyny. System hydraulicznie wysuwanych sworzni znacznie ułatwia i przyspiesza cały proces, podobnie jak zgrupowanie przewodów hydraulicznych i elektrycznych pozwalające do absolutnego minimum ograniczyć liczbę połączeń – tłumaczy.



www.volvoce.pl

Nowa generacja mini koparek

LEKKIE MASZYNY WAGI CIĘŻKIEJ



- Idealne do pracy w ciasnych miejscach
- Niskie koszty codziennej eksploatacji
- Przestronność i przejrzysty układ kabiny
- Wysoki poziom wydajności
- Wyjątkowy udźwig
- Bezpieczne i proste w obsłudze



www.volvoce.pl

V O L V O

Bez serwisu nie ma sprzedaży

– Jak UTECH Maszyny i Urządzenia Techniczne daje sobie radę w trudnych czasach pandemii?

– Dziękuję, można powiedzieć, że mamy się nieźle. Mimo wszelkich przeciwności przez cały czas trwania pandemii nie zatrzymywaliśmy się w rozwoju. Wypadkowa ograniczonej podaży maszyn i sprzętu oraz rosnącego równocześnie zapotrzebowania na nie sprawiła, że nasza sprzedaż specjalnie nie ucierpiała. Dość powiedzieć, że już we wrześniu wyrównaliśmy wynik sprzedaży, jaki osiągnęliśmy w całym ubiegłym roku.

– Reprezentujecie w Polsce kilka firm. Z jednej strony pozwala to dywersyfikować działalność, z drugiej zaś potęguje kłopoty. Większa liczba dostawców w dzisiejszych czasach oznacza zwielokrotnienie problemów z terminowymi dostawami maszyn czy części zamiennych...

– To prawda. Każdy z naszych partnerów handlowych miał i ma mniejsze lub większe problemy z dostępnością maszyn, a tym samym czasem realizacji zamówień. Dywersyfikacja polegająca na współpracy z większą liczbą producentów umożliwiła naszej firmie dynamizację sprzedaży. Utrzymuje się ona przez cały rok. W ogólnym rozrachunku doskonale się zatem obroniliśmy. Kluczem do sukcesu było z pewnością zróżnicowanie naszej oferty.

– Funkcjonujecie w branży maszyn budowlanych od dwudziestu pięciu lat. Jak Pan ocenia dokonania polskiej branży budowlanej w ciągu minionego ćwierćwiecza? Czy Pańskim zdaniem można mówić o jakichkolwiek dokonaniach?

– Z racji wieku moja perspektywa zawodowa w naszej branży nie obejmuje minionego ćwierćwiecza.

– Kontynuuje Pan jednak tradycje rodzinne, identyfikuje się z firmą i ma z pewnością sporo przemyśleń. Nie brakuje Panu gremium reprezentującego branżę na zewnętrznych czy spektakularnych imprez branżowych?

– Wydaje mi się, że integracja branży byłaby korzystna. Chociażby ze względu na możliwość wspólnego tworzenia wiarygodnej statystyki sprzedaży, która daje obraz polskiego rynku maszyn budowlanych. Stowarzyszenia czy izby gospodarcze mają tu z pewnością do odegrania swoją rolę. Zaś co do drugiej kwestii, to zacząłem bywać na targach w roku 2009, kiedy to UTECH po raz pierwszy wystawiał się na kieleckiej Autostradzie. Pamiętam do dziś rozmach tej imprezy. To było prawdziwe święto branży maszyn budowlanych. Nadszedł jednak w końcu moment, który zapoczątkował postępujący spadek rangi tego wydarzenia. W moim przekonaniu przyczynkiem były wygórowane ceny dla wystawców. Udział w targach przestał być opłacalny. Więksi gracze postanowili organizować imprezy na własną rękę. UTECH także skłaniał się ku innej formule. Bierzymy na przykład udział w „E-roboty Show” i wreszcie nie narzekamy na brak frekwencji. Podczas ostatniej edycji pierwsi klienci pojawiali się u nas jeszcze przed oficjalnym otwarciem. W moim przekonaniu impreza organizowana w formie dynamicznych pokazów maszyn i sprzętu ma sens. Tradycyjne targi stały się przeżytkiem.



**Rozmowa z Jarosławem Koenig,
prezesem zarządu firmy
UTECH Maszyny i Urządzenia Techniczne**

– Obsługujecie nie tylko branżę budowlaną. Czy w innych obowiązują podobne tendencje? Jak Pańskim zdaniem wypada polska branża budowlana na tle innych?

– Postanowiliśmy rozszerzyć naszą działalność na różne branże w roku 2007. Wtedy firma przechodziła dosyć poważny kryzys. To był fatalny okres pod względem sprzedaży, potrzeba nam było dywersyfikacji. Zwróciliśmy uwagę na branżę leśną. Pierwsze wrażenie było takie, że ludzie z tej branży od razu dawali się poznać jako specjaliści, byli po prostu bliżej maszyn, miejsca ich pracy. Dla naszej firmy, która od zawsze miała ambicje oferowania sprzętu klasy premium, tacy partnerzy do rozmowy byli doskonałym kontaktem. Z osobą dysponującą rozległą wiedzą merytoryczną można było przeprowadzić sensowne negocjacje, uzasadnić, dlaczego oferowana przez nas maszyna różni się ceną od konkurencyjnej. Jednocześnie w branży budowlanej decyzje zapadały w biurach, w gabinetach, a nie na placach budowy. Głos mieli księgowi, proces decyzyjny był po prostu krótkowzroczny. Argumentacja merytoryczna nie miała racji bytu. Wydaje mi się, że trochę z tego zostało do tej pory, choć na przestrzeni lat branża budowlana przeszła oczywiście metamorfozę. Podejmujący decyzję zrozumieli, że w większości przypadków zakup taniej maszyny, to tylko pozorna oszczędność. Trzeba zapłacić, by zyskać dostęp do sprzętu, który pozwoli na długotrwałą i bezawaryjną pracę. Rynek docenia jakość, często stawia na sprzęt, który co prawda kosztuje więcej, ale jest wydajniejszy i w dłuższej perspektywie tańszy w eksploatacji. Mentalność zmieniła się, cena nie gra już decydującej roli. Coraz większe znaczenie ma jakość maszyny, profesjonalność serwisu i dostępność części zamiennych. Dla mnie proces zakupowy, to nie tylko jednorazowe wydanie pieniędzy, a długofalowe związanie się z danym dostawcą.

– Jak Pańskim zdaniem będzie się w najbliższych latach rozwijał polski rynek maszyn budowlanych? Będziemy mieli nadal do czynienia z rynkiem właścicielskim?

– Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na tak postawione pytanie. My nie uczestniczymy w segmencie rynku, jakim jest wynajem. Skupiamy się na sprzedaży. Nie oznacza to, że ta forma będzie dominować. Polska jest dużym krajem, rynek może być zatem bardzo zróżnicowany i jest tu miejsce na różne opcje. Wynajem może zyskiwać na znaczeniu.

– UTECH świadczy usługi serwisowe. Jak zorganizowana jest ta sfera Waszej działalności? Czyba nie bez racji mówi się, że dziś bez serwisu nie ma sprzedaży?

– To prawda, serwis ma kluczowe znaczenie. Dlatego w tym roku bardzo mocno zainwestowaliśmy w tę sferę naszej działalności. Rok 2021 stał się zdecydowanie pod znakiem inwestycji. Rozwinęliśmy serwis zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. W praktyce dział serwisu został nie tyle zrestrukturyzowany, co zbudowany od nowa. Poszerzyliśmy i dalej poszerzamy zespół serwisantów, co nie jest łatwym zadaniem. Na rodzimym rynku pracy bardzo trudno o dobrego mechanika. Dbamy o to, by ci, których zatrudniliśmy, podnosili swe umiejętności, dlatego regularnie organizujemy dla nich szkolenia.

– W dzisiejszych czasach liczy się efektywność pracy i oszczędności eksploatacyjne. Jaką rolę odgrywa w tym względzie nie sama maszyna, ale jej osprzęt?

– Osprzęt liczy się coraz bardziej. Maszyny są podobne pod względem parametrów, a coraz większe znaczenie ma ich właściwe dopasowanie do konkretnych potrzeb. Tu właśnie dostrzegam wielki potencjał dla użytkowników. Maszyny budowlane stają się czymś w rodzaju szwajcarskiego szczyraka, który jest uniwersalnym narzędziem umożliwiającym wykonanie przeróżnych zadań. Ten trend dostrzeżliśmy już lata temu, kiedy staliśmy się lokalnym dealerem maszyn marki Takeuchi. Kilkanaście lat temu kupowano po prostu koparkę z prostym szybkozłączem. Potem wzrosło zainteresowanie głowicami wychylnymi. Następnie zaobserwowaliśmy, że klienci zwiększają wymagania, chcą wyciągnąć ze swej koparki jak najwięcej. By spełnić ich oczekiwania, w roku 2016 nawiązaliśmy pierwsze kontakty z firmą Rototilt. W ostatecznym rozrachunku zaowocowało to tym, że w tym roku staliśmy się importerem produktów tej marki do Polski. Nie jest tajemnicą, że wiele trendów z Zachodu trafia do Polski z pewnym opóźnieniem. Doskonale widać to na przykładzie głowic wychylnych-obrotowych, które od wielu lat są standardem w krajach skandynawskich. Boom na nie obserwujemy także w Europie Zachodniej. U nas także rośnie zainteresowanie nimi, ale sprzedaż nie jest jeszcze zadowalająca. Wiemy jednak, że już niedługo to się zmieni.

– Dlaczego Rototilt tak długo poszukiwał partnera w Polsce? Od nawiązania kontaktów do podpisania umowy o współpracy minęło prawie pięć lat...

– Rototilt musiał dojść do przekonania, że polski rynek jest gotowy na przyjęcie koncepcji tiltrotatora. Pięć lat współpracy zaowocowało podpisaniem umowy, na mocy której staliśmy się oficjalnym dystrybutorem Rototilt w Polsce. Partnerzy decydując się na sformalizowanie współpracy docenili nasze

wieloletnie doświadczenie w zakresie instalacji, serwisu i wsparcia w polskim sektorze maszyn budowlanych. Myślę, że swoimi działaniami dowiedliśmy, że przy wyborze tiltrotatora nie ma niczego lepszego niż głowica Rototilt.

– Do kogo trzeba trafić, by przekonać do kupna takiej głowicy? Do operatora czy do właściciela firmy?

– Nie ma złych dróg i metod. Zakup głowicy wychylnych-obrotowych nie jest zwykłym liftingiem, to kompletna transformacja maszyny i podejścia do kopania. To tak, jakby przeskoczyć z płaskiego obrazu na papierze na trójwymiarowy. Dzięki głowicy operator zyskuje dużo większe możliwości działania. Koparka jest bardziej efektywna. Oprócz tego, że zdecydowanie wzrasta wydajność pracy, poprawia się też jej bezpieczeństwo. A dodatkowo spadają koszty bieżącej eksploatacji. Z punktu widzenia właściciela maszyny wszystko jest jasne. Wystarczy spojrzeć na statystyki i wyniki badań. Praca koparką wyposażoną w głowicę obrotowo-wychylną jest o trzydzieści procent szybsza. To przekłada się na ograniczenie kosztów wykonania robót i ma pozytywny wpływ na amortyzację inwestycji. Stosowanie głowic wychylnych-obrotowych traktować należy w kategoriach rewolucji na placu budowy.

– Wszystko wydaje się przemawiać za nowatorskim rozwiązaniem, ale zdarzają się operatorzy, którzy uważają, że głowice obrotowo-uchylne nie współpracują dobrze z systemami sterowania pracą maszyn...

– Absolutnie nie ma takiego problemu. W przypadku głowic Rototilt mówimy o sprzęcie, który jest kompatybilny praktycznie ze wszystkimi systemami sterowania pracą maszyn. Większość operatorów bardzo szybko przekonuje się do takich głowic, bo to intuicyjne i wygodne rozwiązanie. Mówi się zresztą, że do dobrego człowiek szybko się przyzwyczaja. Nie ma tutaj niekorzystnych aspektów. A zatem, gdybym był operatorem i miał do wyboru różne oferty pracy, to zdecydowałbym się na taką, w której miałbym do dyspozycji koparkę z głowicą wychylną-obrotową. W moim przekonaniu stanowi ona czynnik przyciągający fachowców i dobrych pracowników, którzy chcą doskonalić swe umiejętności i się rozwijać.

– Czy może Pan powiedzieć kilka słów o sobie? Skąd bierze się Pańskie zamiłowanie do maszyn budowlanych i chęć kontynuowania rodzinnej tradycji?

– Wszystko zaczęło się dla mnie w roku 1992 za sprawą mojego ojca, który prowadził firmę handlującą maszynami budowlanymi. Byłem wówczas nastolatkiem i zacząłem interesować się jego pracą. Bardzo atrakcyjne były dla mnie różnego rodzaju gadżety przekazywane przez firmy produkujące maszyny i sprzęt budowlany. Po ukończeniu studiów stanąłem przed wyborem miejsca pracy. Miałem ofertę z pewnej korporacji, mogłem wyjechać do pracy w Anglii albo podjąć działalność w rodzinnej firmie. Wybrałem to ostatnie i ani trochę tego nie żałuję. Można powiedzieć, że było mi to pisane. Dużo pracuję, a najlepiej odpoczywam podróżując. Mam też zamiłowanie do sportów wodnych. Pochwalę się, że w tym roku udało mi się wyrobić patent sternika motorowodnego.

Rozmawiał: Jacek Barański

Mecalac utrzymuje obrany kurs!

Od niemal dwóch lat pandemia koronawirusa odciska swe piętno na dostawcach maszyn budowlanych. Ci na szczęście potrafią nie tylko skutecznie opierać się skutkom zarazy, ale co zakrawa na paradoks, rozwijają się, bijąc rekordy sprzedaży. Nie inaczej jest w Mecalac Polska

– Ubiegły rok był dla nas bardzo dobry, a ten jest jeszcze lepszy. Notujemy zadowalające wyniki sprzedaży i obserwujemy rosnące zainteresowanie naszymi maszynami. Widzimy też dojrzałość wśród klientów, którzy decydują się na maszyny specjalistyczne – mówi Przemysław Olejniczak, regionalny kierownik sprzedaży w Mecalac Polska. Mimo wszystko pandemia odcisnęła swe piętno. – My także odczuliśmy zawirowania. Na szczęście udaje się nam je przezwyciężać. Pomaga nam w tym strategia Grupy Mecalac polegająca na długofalowym planowaniu. Tak, jak dealerzy z innych krajów opracowali plany sprzedaży na cały rok, co zwiększa elastyczność. Możemy pochwalić się tym, że realizujemy terminowo wszystkie zamówienia. Trudno jest jednak przewidzieć, co przyniesie przyszłość i czy sytuacja się nie zmieni – dodaje.

Jak do tej pory Mecalac pokonuje wszelkie przeciwności i nie zbacza z raz obranego kursu. Mimo pewnych perturbacji fabryki firmy we Francji, Niemczech, Anglii i Turcji pracują rytmicznie. Dealerzy zaopatrujący lokalne rynki przynajmniej na razie nie mają powodów do niepokoju. – Zrealizowaliśmy plan sprzedaży na ten rok z pewną nadwyżką. Udało się nam bowiem pozyskać dodatkowe maszyny z bieżącej produkcji. Oczywiście robimy wszystko, by utrzymać sprzedaż na wysokim poziomie, już od jakiegoś czasu przyjmujemy zamówienia na przyszły rok. Działamy z rozmysłem według utartych

schematów w zamiarze nie tylko utrzymania swojej pozycji, ale także konsekwentnego rozwoju. Dlatego otwieramy się na nowe segmenty rynkowe. Sukcesywnie rozrasta się także nasza oferta maszyn,

która obejmuje dziś ponad pół setki zaawansowanych technologicznie modeli – tłumaczy Przemysław Olejniczak. Sztandarowym produktem opatrzonym marką Mecalac pozostają koparki kołowe.



Maszyny innowacyjne, wręcz kultowe. Oprócz nich francuski producent oferuje także ładowarki kołowe, miniwozidła, koparko-ładowarki oraz sprzęt do zagęszczania. Dzięki temu Mecalac może zapewnić swym klientom kompleksowe rozwiązania i precyzyjnie spełniać wymagania różnych branż. Domeną maszyn Mecalac pozostają jednak place budowy o ograniczonej przestrzeni. Dzięki specyficznej konstrukcji i zwartym gabarytom doskonale sprawdzają się one na miejskich placach bu-



Największym atutem koparek Mecalac jest konstrukcja wysięgnika, pozwalającego na sprawne wykonywanie prac realizowanych z reguły przez znacznie cięższe maszyny oraz w miejscach o ograniczonej przestrzeni



Mimo zawirowań powodowanych pandemią koronawirusa Przemysław Olejniczak jest zadowolony. Mecalac Polska zrealizował plan sprzedaży na ten rok z pewną nadwyżką

dowy. W tym segmencie francuska firma należy bezspornie do grona liderów światowych rynków.

Mecalac zawsze chce w pełni zaspokoić potrzeby użytkowników. – Zainteresowanym zakupem ładowarki kołowej możemy zaproponować nie tylko zwykłą przegubową, ale też maszynę z obrotowym wysięgnikiem. To konstrukcja konsekwentnie doskonalona przez naszych inżynierów. Nic zatem dziwnego, że klienci, którzy zdecydują się na taką ładowarkę i poznają jej możliwości, nie potrafią wyobrazić sobie już pracy maszy-



SPRZEDAŻ · SERWIS · CZĘŚCI ZAMIENNE

CENTRALA / Śląsk
43-170 Łaziska Górne
ul. Jaworowa 1
tel.: 32 221 32 19
biuro@mecalac.com

ODDZIAŁ / Dolny Śląsk
55-040 Kobierzyce, Śleza
ul. Brzozowa 2
tel.: 71 390 12 26
biuro@mecalac.com

WWW.MECALAC.PL

Mecalac



ną bez obrotu wieży – tłumaczy Przemysław Olejniczak. Nękany pandemią rynek budowlany musi przystosowywać się do trudniejszych warunków i optymalizować koszty działania. Właśnie z tego powodu w górę wystrzeliła sprzedaż miniwozideł. Coraz więcej wykonawców robót dostrzega, że nie trzeba angażować ciężarówek i wykwalifikowanych kierowców. Wystarczy wyposażyć własnego pracownika w miniwozidło. Już po krótkim przeszkoleniu może on pracować efektywnie i w pełni bezpiecznie. Właśnie dlatego miniwozidła Mecalac cieszą się tak dużym zainteresowaniem polskiego rynku. – Na placach budowy widać coraz więcej maszyn i pojazdów Mecalac. Cieszy nas, że nie są to pojedyncze sztuki, ale całe zestawy. Otrzymujemy bardzo dużo zamówień z różnego rodzaju firm, także rentalowych. Bacznie obserwujemy postępujący rozwój polskiego rynku wynajmu. To również oznaka zmieniającej się mentalności użytkowników, którzy coraz częściej nie chcą mieć maszyny na własność, ale tylko z niej korzystać – komentuje Przemysław Olejniczak. Absolutnym hitem sprzedaży po raz kolejny okazała się koparka kołowa Mecalac 15MWR.

Przemysław Olejniczak ujawnia, że nabywców znalazły wszystkie z zamówionych na ten rok maszyn. Co przemawia za tą niekonwencjonalną koparką? – Wszyscy poszukują dziś oszczędności, a Mecalac 15MWR umożliwia redukcję kosztów. Może pełnić bowiem funkcje nie tylko koparki kołowej, ale także ładowarki i terenowego wózka widłowego. Oznacza to, że zamiast trzema maszynami zadania można wykonać jedną. Liczy się to szczególnie na miejskich placach budowy o ograniczonej przestrzeni, na których ze względu na brak miejsca na sprzęt nie trudno o kolizję czy wypadek.



Kolejka do wyjazdu do klientów. Miniwozidła Mecalac cieszą się coraz większym zainteresowaniem polskich użytkowników...



Konstruktorzy zadbali o łatwość obsługi maszyny. Operator 15MWR może załączyć tryb pracy lub parkowania dosłownie jednym ruchem

Największymi atutami koparki 15MWR są imponujący udźwig, zwrotność i stabilność. Na pierwszy rzut oka maszyna wydaje się być znacznie lżejsza niż ma to miejsce w rzeczywistości. A przecież mamy do czynienia z koparką kołową klasy piętnastu ton. Specyficzna budowa koparki sprawia, że jej operator może w pełni bezpiecznie przenosić ładunek o ciężarze do 6,5 tony na wysokości trzech metrów i w promieniu 360°. Jest to możliwe dzięki obniżonemu środkowi ciężkości i całkowitej integracji przeciwwagi wewnątrz tłocznej ramy. W rezultacie nawet przy maksymalnym udźwigu wynoszącym osiem ton, maszyna ani przez moment nie traci stabilności.

Warto też wspomnieć o hydraulicznym szybkozłączu Mecalac Connect pozwalającym błyskawicznie zmienić osprzęt. Użytkownik koparki może wybierać nie tylko spośród łyżek koparkowych i ładowarkowych, ale także wielu innych narzędzi roboczych, takich jak tarcza tnąca, młot i nożyce hydrauliczne, świder, zawieszony, kosiarzka, chwytak czy zagęszczarka.



Szybkozłącze Mecalac Connect pozwala błyskawicznie zmienić osprzęt, co ma olbrzymi wpływ na zwiększenie produktywności koparki

Mecalac 15MWR doskonale sprawdza się w takich miejscach, w których nie są w stanie poradzić sobie znacznie cięższe maszyny o konwencjonalnej budowie – tłumaczy Przemysław Olejniczak. Zwraca przy okazji uwagę na łatwość obsługi maszyny. Korzystając z unikatowego przełącznika centralnego operator może załączyć tryb pracy lub parkowania dosłownie pojedynczym ruchem. Może zatem błyskawicznie wybrać pożądaną konfigurację. Zapewnia to bezpieczne przemieszczanie się po placu budowy oraz umożliwia operatorowi zachowanie pełnej kontroli nad maszyną.



www.mecalac.pl



OTR, Industrial & Construction Tyres

**Dziękujemy wszystkim Klientom,
Kontrahentom i Współpracownikom
za wspaniały i pełen
udanych transakcji rok 2021.
Z życzeniami wszelkiej pomyślności
w nowym, 2022 roku.
Zespół Magna Tyres Poland**

**magnatyres.com
biuro@magnatyres.com.pl**

Koparki JCB Serii X podbijają światowe rynki

Wprowadzając do seryjnej produkcji koparki Serii X, koncern JCB wyraźnie pokazał, że zrywa ze stereotypami. W powszechnej świadomości kojarzony jest bowiem jako wiodący producent mniejszych maszyn, przede wszystkim nadal cieszących się popularnością na polskim rynku koparko-ładowarek. Pojawienie się dużych „Iksów” stało się swoistym punktem zwrotnym...

Brytyjczycy nie mogli sobie pozwolić na najmniejsze niedociągnięcia grożące utratą prestiżu, dlatego prace koncepcyjne trwały aż cztery lata. „Iksy” miały być w swoim założeniu wyjątkowe. Nie tylko jako produkt finalny, ale już w fazie produkcji. Do jej całościowego przygotowania konstruktorzy JCB wykorzystali cyfrowy proces prototypowania CAE. Zanim jeszcze pierwsza koparka Serii X opuściła fabrykę, pracownicy linii produkcyjnej wiedzieli w najdrobniejszych szczegółach, jak ma przebiegać jej montaż. Znali miejsce oraz sposób zainstalowania każdego podzespołu i najdrobniejszej części. W efekcie jeszcze przed przystąpieniem do produkcji pierwszej koparki czuli się tak, jakby zmontowali ich setki, jeżeli nie tysiące. Pozwoliło to uniknąć tak zwanych chorób wieku dziecięcego. JCB nie musiało się uczyć na własnych błędach, nowa generacja koparek znalazła sobie błyskawicznie uznanie użytkowników.

Jednak zanim koparki Serii X trafiły na place budowy przeszły niezliczoną ilość prób i morderczych testów. – *Chodziło o to, by maszyny były wolne od „chorób wieku dziecięcego”. I to się w pełni powiodło. Interhandler, jako wyłączny dystrybutor maszyn JCB w Polsce, mógł zaferować polskim nabywcom kompletny produkt. Oceniając wyniki sprzedaży z dzisiejszej perspektywy można mówić o sukcesie. Wszystkie modele z Serii X zdobyły sobie uznanie polskich nabywców – mówi Daniel Szymański, menadżer ds. maszyn ciężkich w firmie Interhandler.*



Konstruktorzy JCB zadbali, by nowe koparki Serii X prezentowały się nie tylko solidnie, ale także jak najbardziej efektywnie

O tym, że została ona dopracowana w najdrobniejszym szczególe świadczy fakt, że prace badawczo-rozwojowe oraz testy praktyczne trwały okrągłe cztery lata. W efekcie światło dzienne ujrzała maszyna stanowiąca jasny sygnał dla światowych rynków, że koncern JCB niezwykle poważnie traktuje potrzeby użytkowników ciężkiego sprzętu. Brytyjczycy mają wielkie aspiracje. Docelowo chcą oczywiście zaatakować pozycję liderów tego segmentu, ale zdają sobie sprawę, że do tego droga daleka i wyboista. W krótszej perspektywie JCB zamierza doślusować do grona najbardziej liczących się producentów koparek i konsekwentnie ugruntowywać swą pozycję. Dążąc do wyznaczonego celu JCB niczego nie zaniedbuje. Konstruktorzy sporo czasu

ją zbyt delikatną budowę. Z tego powodu doceniali je operatorzy prowadzący lżejsze, precyzyjne roboty. Potencjalni nabywcy wykonujący na co dzień ciężkie prace raczej nie brali marki JCB pod uwagę. Zmiana wyglądu koparki Serii X ma sprawić, że to się zmieni.

Pozytywne oceny użytkowników koparek klasy 20-30 ton poprzedniej generacji dają koncernowi JCB podstawy do optymizmu, stwarzając szansę pełniejszego zaistnienia na rynku. Brytyjczycy zamierzają ją skrzętnie wykorzystać. Droga do sukcesu wydaje się prosta, bo czy można z niej zbyć, skoro maszyny Serii X dzięki całemu szeregowi udoskonaleń szybko zyskały sobie szerokie grono zwolenników w całej Europie? Interhandler chce podbić



Zakład Usług Wodno-Melioracyjnych i Rekultywacji w Sandomierzu ma pięć „Iksów”, w tym dwa wyposażone w specjalistyczny wysięgnik Long Reach

poświęcili na przykład wyglądowi maszyny, która imponuje teraz maszywnością budowy. To nie przypadek, JCB spotykało się bowiem z zarzutami, że jego koparki ma-

„Iksami” polski rynek. Oczywiście nie ma mowy o zebraniu pełnej puli, ale gra się jednak po to aby wygrać. Polski dystrybutor z pewnością nie zadowolony się pozyskaniem kil-

JCB HYDRADIG

JCB
INTERHANDLER

NAJBARDZIEJ WSZECHSTRONNA

Najlepszą cechą JCB Hydradig jest wszechstronność - ta koparka może wykonać ogromną ilość zadań. Łatwo można nią manewrować w ciasnych miejscach i zapewnia świetną widoczność.



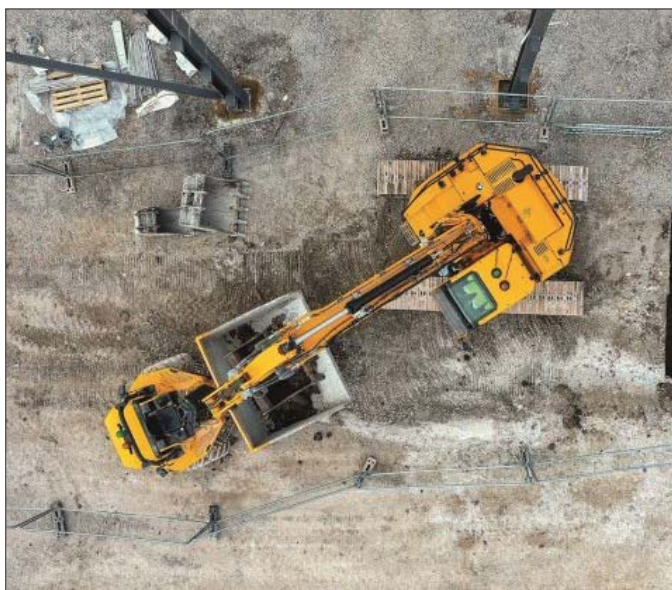
www.interhandler.pl

kudziesięciu klientów. Dysponuje środkami, by bić się o więcej. Interhandler liczyć może na wsparcie światowego koncernu, JCB potwierdza swój potencjał w zakresie konstrukcji ciężkiego sprzętu. Ma wystarczająco dużo środków, aby wypromować maszyny i odpowiednio zaprezentować je klientom. Także polskim. Solidne podstawy ku temu daje liderowanie rynków koparko-ladowarek. Zyski

wencjonalnego modelu 220X. Koparki Serii X wytwarzane są na terenie Wielkiej Brytanii, w jednej z najnowocześniejszych fabryk w Europie. JCB przekonuje, że koparki Serii X wyznaczają standardy nie tylko w zakresie wydajności, ale także ekologii, ekonomiki eksploatacji oraz bezpieczeństwa i komfortu pracy. Maszyna nie może obyć się bez operatora, ale jej układy odciążają go w pracy. Wyre-

Maszyna była jednak wykorzystywana nieefektywnie. Podlegała przeciążeniom skracającym czas bezawaryjnej eksploatacji. Z nowym „iksem” to się nie przydarzy. Maszyna jest tak „inteligentna”, że sama dobiera w pełni automatycznie wydatek ukła-

gowych operator reaguje intuicyjnie. Nie „walczy” z maszyną, lecz tworzy z nią jedność, co przekłada się na wzrost wydajności oraz bezpieczeństwa. Dla właściciela równie ważne są też efekty ekonomiczne. Maszyna ma pracować i przynosić zysk. Liczy się wówczas



Z takiej perspektywy najlepiej widać, jak trudnym zadaniem dla konstruktorów JCB musiało być optymalne wyważenie gruntu „odchudzonej” koparki 245XR

z tego segmentu zapewniają stabilizację i środki na rozwój konstrukcji maszyn ciężkich. JCB poszerzyło gamę ciężkich „iksów” o kolejny model. Do seryjnej produkcji weszła maszyna JCB 245XR o ograniczonym obrysie nadwozia, która znajduje zastosowanie w budownictwie drogowym czy na miejskich placach budowy o ograniczonej przestrzeni. Co ciekawe mimo ograniczenia gabarytów koparki, wykorzystano w niej przestronną kabinę z kon-

cząją na przykład w podejmowaniu decyzji o wyborze trybu roboczego, w którym powinna pracować maszyna. Dlatego zrezygnowali z predefiniowanych trybów uważając, że rozwiązanie to nie do końca sprawdzało się w praktyce. Wielu operatorów chcąc się wykazać, niezależnie od rzeczywistych potrzeb pracowało przez cały czas w trybie „Power”. Maszynę było słycać z daleka, pracodawca był więc zadowolony, że na budowie praca wre.



Wysoka ocena wystawiona konstruktorom kabiny nie dziwi, wszak od samego początku ich głównym celem było stworzenie operatorom optymalnych warunków pracy

du hydraulicznego do potrzeb wynikających z aktualnie wykonywanego zadania. Wysoka ocena wystawiona konstruktorom kabiny specjalnie nie dziwi, wszak od samego początku ich głównym celem było stworzenie operatorom optymalnych warunków pracy. Rozpoczęli od powiększenia kabiny, by potem krok po kroku zagospodarowywać jej wnętrze w zgodzie z najnowszymi zdobyczami ergonomii. Efekty? Doskonałe! Przysnać trzeba, że tym razem założenia teoretyczne w pełni sprawdziły się w praktyce. Dzięki przemyślanemu rozmieszczeniu i wyprofilowaniu elementów obsłu-

bezawaryjność wynikająca z żywotności konstrukcji. Dodatkowo może ją wydłużyć prawidłowa obsługa codzienna i profesjonalny serwis. – Interhandler jako generalny dystrybutor marki JCB w Polsce dysponuje również pełną gamą wysokiej jakości osprzętu. Poza możliwością wyposażenia „iksa” w różnego rodzaju przyrządy podsiębierne i skarpowe można dobrać do niego na przykład młot hydrauliczny do kucia wraz z nożycami wyrzutowymi i tyżką kruszącą. Uzyskamy wtedy możliwość prowadzenia prac robótce w sposób szybki i bezpieczny. Warto też wiedzieć, że osprzęt do „iksów” jest kompatybilny z maszynami innych czołowych producentów – podkreśla Daniel Szymański, regionalny dyrektor sprzedaży w firmie Interhandler.



www.interhandler.pl

Model	Moc silnika (kW)	Maksymalna pojemność łyżki (m³)	Maksymalna waga operacyjna (kg)
131X	55	0,89	16.170
140X	81	0,89	16.170
150X	81	0,89	18.126
220X	129	1,25	24.743
245XR	129	1,25	28.000

Doosan – osiemnaście tysięcy godzin wydajnej pracy

Grupa Wroński jest firmą rodzinną działającą na terenie województwa pomorskiego. Zajmuje się wykonawstwem robót ogólnobudowlanych, prowadzi trzy hurtownie materiałów budowlanych, zakład produkcyjny wyrobów prefabrykowanych oraz kopalnię, z której czerpie surowce. To właśnie w niej pracę rozpoczęła pierwsza w Polsce ładowarka kotłowa DoosanDL420-7

– *Markę Doosan znamy bardzo dobrze. Pierwszymi maszynami w naszej flocie były dwie DL400, które do dziś służą nam do mniejszych prac* – wspomina dyrektor zarządzający Mateusz Wroński. Ponieważ firma od lat stawia na rozwój i systematycznie inwestuje w nowy sprzęt, w 2015 roku zarząd spółki postanowił sprawdzić ofertę firmy Grausch i Grausch Maszyny Budowlane, wyłącznego autoryzowanego dystrybutora maszyn Doosan w Polsce. – *Zaproponowano nam test maszyny nowszej generacji, a dokładnie modelu DL420-5. Byliśmy zdumieni szybkością i wydajnością pracy. Różnica w spalaniu, była na tyle duża, że zaoszczędzone pieniądze pozwoliły nam na opłacenie raty leasingowej* – tłumaczy Mateusz Wroński. Po pozytywnie zakończonym teście maszyna nie opuściła już kopalni w Węsiarach, gdzie bezawaryjnie pracuje do dnia dzisiejszego, a aktualny stan jej licznika wynosi ponad 18.000 mth. Gdy w roku 2020 po raz kolejny stanęliśmy przed decyzją o zakupie ładowarki, od razu wiedzieliśmy że będzie to Doosan – dodaje dyrektor.

Zakup nowej maszyny zbiegła się w czasie z wprowadzeniem na rynek nowej generacji ładowarek Doosan DL-7. Dotychczasowa konstrukcja została całkowicie przeprojektowana, a liczba funkcji dostępnych w wyposażeniu standardowym maszyny przewyższyła konkurencyjne modele. Dostarczona do kopalni kruszywa na początku września 2020 roku ładowarka DL420-7, o masie roboczej 23,4 tony,

jest napędzana sześciocylin-drowym silnikiem Scania DC13 o mocy 257 kW przy 1800 obr/min, spełniającym wymogi normy emisji spalin Stage V. Recyrkulacja spalin (EGR) została zastąpiona wydajną technologią oczyszczania z selektywną redukcją katalityczną, utlenianiem katalitycznym i filtrem cząstek stałych. Interwały czyszczenia filtra DPF wydłużono z sześciu do ponad sześćdziesięciu godzin,

automatycznego lub półautomatycznego. Standardowym wyposażeniem jest również blokada konwertera momentu obrotowego, która znacznie zmniejsza zużycie paliwa podczas przejazdów. Ramię podnoszące z kinematyką Z zapewnia imponującą siłę zrywania i udźwig, a duży kąt opadania umożliwia sprawny rozładunek. System odciążający (LIS) dodatkowo wpływa na płynność jazdy i stabil-

stabilna, hydraulika działa płynnie, co zapewnia dynamiczne ruchy. Na pochwałę zasługuje możliwość sterowania kierunkiem jazdy za pomocą joysticka, szczególnie gdy specyfika zadania wymaga powtarzalności manewrów. Na pewno wzrósł komfort pracy, ochrona przed wstrząsami jest wyraźnie skuteczniejsza. Kolejnym ważnym dla mnie usprawnieniem jest łatwy dostęp do filtrów i podzespołów, co sprawia, że codzienna konserwacja to minimum wysiłku – ocenia operator Rafał Pawłowski.

– *Pracujemy ze stosunkowo lekkim materiałem, takim jak piasek, żwir i kamienie, ale wyrobisko jest dość strome, a teren wyboisty, co oznacza, że maszyna jest mocno obciążona podczas załadunku. Przy takiej specyfikacji pracy, średnie zużycie paliwa na poziomie 13 litrów na godzinę. To bardzo dobry wynik. Na początku września minął rok od dostawy maszyny. Przez ten czas przepracowała ona łącznie ponad 2.500 mth, mogę zatem uznać inwestycję w nią za bardzo udaną. Cieszę się, że jako pierwszy w Polsce miałem okazję sprawdzić możliwości tej doskonałej maszyny. Wybierając markę Doosan, dostaję ją jakość za rozsądną cenę* – podsumowuje Mateusz Wroński.

W ładowarce zainstalowano fabrycznie system zarządzania flotą DoosanCONNECT TMS 2.0., który za pośrednictwem satelity i sieci komórkowych dostarcza informacji o parametrach roboczych. Standardowa gwarancja na fabrycznie nowe ładowarki Doosan DL-7 wynosi 36 miesięcy/5.000 mth, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej.

www.maszynybudowlane.pl



Bardzo mocny wysięgnik pozwala łatwo przemieszczać ciężkie ładunki, a funkcja szybkiego opróżniania łyżki znacząco przyspiesza załadunek pojazdów

a wskaźnik poziomu sady znajduje się na ekranie w kabinie operatora. Dzięki rezygnacji z zaworu EGR i możliwości wyboru jednego z trzech trybów mocy (SAT2, Standard lub Power), zużycie paliwa zostało zredukowane o 5%. Maszyna bardzo dobrze radzi sobie w trudnym terenie dzięki kolejnej standardowej funkcji – hydraulicznej blokadzie mechanizmu różnicowego (HDL), która jest aktywowana automatycznie przy pełnym momencie obrotowym. Pięciobiegowa przekładnia PowerShift daje możliwość wyboru jednego z trzech trybów pracy: ręcz-

ność maszyny. Zgodnie z zaleceniami dostawcy, pojemność łyżki została zwiększona z 4,3 do 4,5 m³, a lemiesz został wyposażony w zaokrąglone krawędzie i wyższą osłonę przeciw rozsypywaniu. Dzięki temu załadunek przebiega jeszcze sprawniej, co ma bezpośredni wpływ na skrócenie czasu cyklu i zwiększenie wydajności.

– *Głównym zastosowaniem naszych ładowarek jest zbieranie materiału ze ścian i ładowanie go na ciężarówki. Mogę śmiało powiedzieć, że z DL420-7 praca stała się znacznie szybsza, a maszynie nigdy nie brakuje mocy. Ładowarka jest bardzo*

Hitachi Zaxis 890LCH-7 – gigant w Czatkowicach

Eksplatuująca wysokiej jakości złoża wapieni karbońskich kopalnia Czatkowice już od dłuższego czasu korzysta z dużych maszyn Hitachi. Do dwóch ładowarek i koparki dołączył kolejny gigant. Dziewięćdziesięciotonna koparka Zaxis 890LCH każdego dnia sprawdza się w nowym miejscu pracy. Jest wydajna i oszczędna, czym zjednuje sobie uznanie swych użytkowników



Zakład Górniczy Czatkowice ma bogatą historię, zarządzający nim podążają jednak zawsze z duchem czasu. Jednym z tego przejawów jest cykliczne odnawianie parku maszynowego. Już jakiś czas temu zasilili go dwie ładowarki kołowe marki Hitachi, a następnie 80-tonowa koparka Zaxis 870. Niedawno, bo ledwie przed dwoma miesiącami, w kopalni pojawił się kolejny kolos w postaci 89-tonowej koparki Zaxis 890LCH. Ktoś może uznać, że dwie tak duże koparki to zbytek. Łukasz Batóg, specjalista ds. górniczych w Zakładzie Górniczym Czatkowice rozwiewa jednak wszelkie wątpliwości. Zwraca uwagę na rozległość wyrobiska i przekonuje, że operatorzy obu koparek mają co robić. Liczy się wydajność i efektywność wykorzystania maszyn, a przejeżdżanie z miejsca na miejsce ciężką koparką byłoby czasochłonne i w dłuższej perspektywie po prostu by się nie opłacało. Koparka Zaxis 890LCH wykorzystywana jest do prac udostępniających złoża. – *Przygotowanie wyrobiska wymaga usunięcia nadkładu. Jest on zdejmowany sukcesywnie w miarę postępu eksploatacji złoża. Uznaliśmy, że najlepiej nadawać będzie się do tego koparka podsiębierna. Planując zakup braliśmy pod uwagę kilka maszyn różnych producentów, ale ostatecznie wybór padł na markę Hitachi i model Zaxis 890LCH. W naszych warunkach sprawdza się ona bardzo dobrze. Przede wszystkim umożliwia lepszą separację nadawy. W kopalni mamy do czynienia*



Koparka Zaxis 890 LCH wyróżnia się solidną budową. Wzmocniony wysięgnik i rama ograniczają ryzyko uszkodzeń mechanicznych i sprawiają, że maszyna spisuje się doskonale w miejscach o dużym nachyleniu, na przykład w kamieniołomach



Ze względu na swój słuszny wzrost Tomasz Lasoń bardzo chwali przestronność i komfort zmodernizowanej kabiny koparki Zaxis 890LCH

z piaskowcem i kamieniem poniżej. Zaxis 890LCH pozwala zebrać najpierw jedną warstwę z góry, a potem wyładować na zwałowisko. Natomiast zalegającą poniżej bardziej ukamienioną część odstrzału możemy odtran-

sportować w inne miejsce – tłumaczy Łukasz Batóg. Zaxis 890LCH to koparka wprost idealnie nadająca się do pracy w kopalni surowców skalnych. Maszyna wyposażona w sześciocyldrowy silnik Isuzu 6WG1 jest oszczęd-

*na w eksploatacji. Najnowszej generacji układ hydrauliczny HIOS-V redukuje zużycie paliwa i zwiększa efektywność wykonywania cykli roboczych. Producent koparki podaje, że przy takim samym spalaniu można wykonać nią o jedną piątą więcej pracy w porównaniu z maszynami poprzedniej generacji. Na co dzień operatorem koparki Zaxis 890LCH jest Tomasz Lasoń. Nie ogranicza on swych działań do przygotowania sobie miejsca pracy i zdejmowania warstwy nadkładu oraz załadunku odstrzelonego urobku na wozidła. Dokonuje też jego segregacji. – *Zaxis 890LCH ma znacznie lepszy zasięg niż koparka przedsiębierna, co daje większą możliwość odłożenia nadgabarytów czy segrego-**

wania materiału – tłumaczy. Tomasz Lasoń jest słusznej postury, dlatego szczególnie docenia nadzwyczajną przestrzeń kabiny. Ma wystarczająco dużo miejsca zarówno na nogi, jak i nad głową. Pracuje w naprawdę komfortowych warunkach. Gruntownie zmodernizowana kabina imponuje szczególnie pod względem wyciszenia i wytłumienia szkodliwych wibracji, co jest szczególnie istotne w przypadku koparki eksploatowanej w kopalni surowców skalnych.

Operator może dokładnie wyregulować fotel i zsynchronizować jego ustawienie z położeniem konsoli. – Jej wysokość można ustawić w trzech pozycjach, co pozwala zająć wygodną pozycję w fotelu. Ergonomiczne rozmieszczenie przełączników ułatwia obsługę. Jest ona intuicyjna, nawet



Koparka wyposażona została w specjalną łyżkę Renomag, która w trudnych kopalnianych warunkach okazuje się wprost nie do zdarcia



Operator gigantycznej koparki nie ogranicza swych działań do przygotowania sobie stanowiska pracy. Zdejmuje także kolejne warstwy nadkładu oraz załadunku odstrzelony urobek na kursujące nieustannie wozidła

operator nie mający wcześniej do czynienia z koparkami Hitachi bardzo szybko opanuje wszystkie funkcje i będzie pracował efektywnie. Pomaga w tym także zupełnie nowy wskaźnik ECO, dzięki któremu mamy pod kontrolą zużycie paliwa. Jego wskazania są na bieżąco wyświetlane

na monitorze LCD w kabinie. Dużym ułatwieniem jest także to, że do joysticków dodano praktyczne funkcje, takie jak choćby włączanie wycieraczki, wybór biegu jałowego silnika i wyciszenie dźwięku – mówi Tomasz Lasoń.

Operator koparki pracującej na wyrobisku musi czuć się

bezpiecznie. Podczas załadunku odpowiada nie tylko za swoją maszynę, ale także musi współdziałać z kierowcami wozideł. W takich warunkach liczy się szczególnie dobra widoczność. Duża powierzchnia przeszkleń oraz system kamer z widokiem z lotu ptaka w promieniu 270° wo-

kół maszyny ułatwiają pracę obsługującego maszynę i czynią ją bardziej bezpieczną.

Kamień wapienny ze złoża Czatkowice charakteryzuje się bardzo dobrymi parametrami. Wyróżnia się też dużą zawartością węgla wapnia i śladową ilością metali ciężkich. Koparka pracująca przy jego pozyskiwaniu nie dość, że działa w trudnym środowisku, to jest eksploatowana intensywnie na dwie zmiany. Mimo to spisuje się bez zarzutu. – Nie ma mowy by koparka zatrzymywała się na dłużej i pokrywała pyłem po robotach strzałowych. Odgrywa ona kluczową rolę w przygotowaniu wyrobiska i załadunku wozideł, dlatego też musimy zapewnić ciągłość jej działania. Solidność konstrukcji to nie wszystko. Operatorzy muszą dbać o maszynę, doceniamy zatem, że jej codzienna obsługa została znacznie ułatwiona. Dobrym przykładem jest chłodnica. Utrzymywanie jej w należytym stanie i czystości to absolutna podstawa sprawności maszyny pracującej w zapyłonym środowisku kopalni – tłumaczy Łukasz Batóg.

Użytkownik koparki stanowiącej tak ważne ogniwo w procesie technologicznym kopalni musi ograniczyć do minimum jej bezproduktywne przestoje. Sama dbałość o maszynę nie wystarczy, istotne są przede wszystkim kompetencje i sprawność działania serwisu. – Mamy w kopalni już kilka maszyn Hitachi i jesteśmy bardzo zadowoleni z poziomu obsługi serwisowej świadczonej przez firmę Kiesel Poland. O jej mechanikach mogę wypowiadać się w samych superlatywach. Mamy dobre relacje i wiemy, że w razie problemów zjawiają się u nas na czas i zadziałają skutecznie przywracając maszynę do pełnej sprawności technicznej – kończy Łukasz Batóg.



www.kiesel.pl

Prawidłowy dobór ogumienia to połowa sukcesu

Polski rynek opon budowlanych jest dość nieprzewidywalny. Dzieje się tak nie tylko ze względu na ograniczenie potrzeb zakupowych, ale także na zmienne oczekiwania użytkowników. Z jednej strony obserwujemy dużą presję cenową powodującą wybieranie przez eksploatujących maszyny tańszych, budżetowych rozwiązań. Z drugiej strony zaś rośnie grupa stawiająca na opony droższe, o większej trwałości gwarantujące długą pracę bez awarii

Każdy z użytkowników zdaje sobie doskonale sprawę, jak olbrzymią rolę w eksploatacji, szczególnie maszyn budowlanych i drogowych, odgrywają opony. Odpowiednio je dobierając i eksploatując poczynić można znaczne oszczędności. Warto także pamiętać o cyklicznym monitorowaniu ogumienia.

Zanim jednak dokona się wyboru ogumienia, rozważyć należy, w jakich warunkach będzie pracowała maszyna. Chodzi o rodzaj podłoża, ryzyko uszkodzeń, intensywność eksploatacji, obciążenia i przebywane dystanse. Korzyści płynące z prawidłowego doboru opon przekładają się na wydłużenie czasu ich pracy, ograniczenie przestojów powodowanych awariami, podniesienie efektywności pracy maszyny, zwiększenie komfortu operatora, zmniejszenie zużycia elementów napędowych maszyny oraz zapewnienie bezpieczeństwa pracy.

Z kolei niewłaściwy dobór ogumienia wpływać będzie na jego ponadnormatywne zużycie, brak właściwej amortyzacji, zwiększoną liczbę awarii opon, a także problemy trakcyjne związane z uślizgiem opon na podłożu. Camso od ponad trzech dekad specjalizuje się w produkcji opon do maszyn drogowych i budowlanych. Produkty Camso spełniają potrzeby wymagających użytkowników pod warunkiem właściwego ich doboru. Niższy opór toczenia, zabezpieczenia ścian bocznych opony przed uszkodzeniem czy ograniczenie niekorzystnych wibracji wpływają na wydłużenie żywotności opon, a tym samym na ogra-

niczenie kosztów eksploatacji. Jako czołowy producent opon przemysłowych Camso w swojej ofercie posiada opony pneumatyczne diagonalne i radialne, opony superelastyczne (pełne) oraz opaski amortyzujące. Opony pneumatyczne Camso konstruowane są z wykorzystaniem najbardziej zaawansowanych technologii oraz materiałów. Ogumienie posiada wiele typów bieżników o wyjątkowo wysokich kosztach, co podnosi wytrzymałość i wydłuża czas użytkowania. Ponadto opony pneumatyczne Camso posiadają wzmocnienia ścian bocznych ograniczające ryzyko rozerwania opony o wystające przedmioty, krawężniki i inne elementy konstrukcyjne na placach budowy. Występują nawet wersje, które posiadają trzykrotnie grubsze ściany boczne niż standardowe opony innych producentów.

Drugim rodzajem są opony superelastyczne (pełne) do maszyn budowlanych i komunalnych o specjalnej konstrukcji z bieżnikami zaprojektowanymi do zadań, w których niezbędna jest trakcja, bądź też zwiększona wytrzymałość czoła na uszkodzenia mechaniczne. W ostatnich latach wiadać zwiększone zainteresowanie oponami bezpowietrznymi o budowie pełnogumowej z otworami pozwalającymi na osiągnięcie parametrów tłumienia drgań, jak w typowych oponach pneumatycznych, przy jednoczesnym zachowaniu wytrzymałości i zabezpieczeniu przed uszkodzeniem jak w oponie pełnej. Camso oferuje je pod nazwą SolidAir. Ich konstrukcja daje większą możliwość tłumienia drgań,

zmniejszoną podatność na uszkodzenia i rozerwania (szczególnie podczas prac rozbiórkowych, na wysypiskach czy złomowiskach), a tym samym dłuższą eksploatacją. Dzięki specjalnemu kształtowi otworów, komfort jazdy zbliżony jest do właściwego dla opon pneumatycznych, a zakres ich rozmiarów pozwala na stosowanie do takich maszyn, jak nośniki teleskopowe, ładowarki kompaktowe oraz mini-ładowarki kołowe typu skid-steer. Opony SolidAir przeznaczone są do pracy na twardych nierównych podłożach, takich jak beton, asfalt czy bruk.

Trzeci rodzaj ogumienia, jakim są opaski amortyzujące to najbardziej nietypowy rodzaj opon. Ich konstrukcję stanowi stalowy pierścień z nawulkanizowaną na nim warstwą mieszanki gumowej. Ogumienie to przeznaczone jest przede wszystkim do rozściełaczy asfaltu oraz pojazdów wymagających wysokiej stabilności i nośności.

Camso skupia się nie tylko na sprzedaży, czy serwisie, ale również na doradztwie w zakresie doboru ogumienia. Sprzedaż produktów prowadzona przez sieć dystrybutorów i serwisów na terenie całego kraju, wspierana jest przez własnych doradców techniczno-handlowych, którzy weryfikują w praktyce prawidłowość doboru ogumienia.

Bez względu na rodzaj stosowanego ogumienia, należy pamiętać, aby nie dopuszczać do pracy przeładowanej maszyny dla poszczególnych zakresów prędkości jazdy. Ogumienie w maszynach budowlanych zużywa się po-

nadnormatywnie wówczas, gdy na przykład do opon pneumatycznych dostanie się woda, ciśnienie powietrza w oponie jest za niskie lub za wysokie. Natomiast w przypadku opon superelastycznych – gdy mają kontakt z agresywnym podłożem z ostrymi przedmiotami. Należy również pamiętać, że zarówno praca w wysokiej temperaturze, jak i w bardzo niskiej, wpływa na skrócenie czasu eksploatacji. Podobnie jak liczba nietypowych ugięć i odkształceń, na przykład na podłożu mocno zanieczyszczonym odłamkami skalnymi. Zużywanie się opony jest procesem naturalnym i nie można go powstrzymać, co najwyżej jedynie prawidłowa eksploatacja oraz właściwa kultura pracy może ten proces spowolnić. Uszkodzenia opon występują najczęściej w wyniku zastosowania nieprawidłowej obręczy, przeciążeń maszyny czy nieprawidłowego stylu jazdy (gwałtowne ruszanie i hamowanie, zbyt długie dystanse przebiegu przeciążoną maszyną).

Przed wprowadzeniem do seryjnej produkcji opony Camso przechodzą wielogodzinne testy i próby. Chodzi o to, by spełniały one rosnące wymagania rynku i użytkowników. Eksperti producenta nie tylko sprzedają opony, ale przede wszystkim potrafią dobrać najodpowiedniejsze rozwiązanie do konkretnej maszyny i warunków panujących w miejscu jej pracy. Wszystko to robią w celu uzyskania jak najmniejszego jednostkowego kosztu eksploatacji ogumienia.



www.solideal.com

CAMSD
NOWOŚĆ
MPT 732



KOPARKO-ŁADOWARKI



PODNOŚNIKI TELESKOPOWE



ŁADOWARKI KOMPAKTOWE



NAJLEPSZA PRZYCZEPNOŚĆ I WYTRZYMAŁOŚĆ PODCZAS PRACY W TERENIE

Najlepsze rozwiązanie w zakresie opon do koparko-ładowarek dla nawierzchni mieszanych i miękkich. Najgłębszy bieżnik trakcyjny z ulepszonymi właściwościami ochronnymi, aby zmaksymalizować trwałość na bardziej miękkich nawierzchniach.

Dowiedz się więcej na stronie [camso.co](https://www.camso.co) lub zadzwoń do nas **(22) 783 35 90**

TOUGH IS OUR WAY OF LIFE



Manitou MRT 2260 – wizja urzeczywistniona

Przyzwyczailiśmy się już do wirtualnych prezentacji maszyn i urządzeń. Manitou Polska postanowiło jednak zaprezentować wybranym klientom najnowszej generacji obrotową ładowarkę MRT 2260 w wersji Vision + na żywo w formie dynamicznego pokazu. To jednak zupełnie co innego niż podziwianie maszyny w Internecie. Z reguły oceny dokładnie pokrywały się z wcześniejszymi wyobrażeniami. Było także kilka pozytywnych zaskoczeń



W dzisiejszych czasach, kiedy każdy poszukuje oszczędności liczy się dosłownie każdy litr paliwa. Jego oszczędności dają możliwość korzystania z trybu Eco. Funkcja dostępna w standardzie umożliwia znaczne zmniejszenie zużycia paliwa podczas jazdy. Dzieje się tak dlatego, że prędkość obrotowa silnika zostaje automatycznie dostosowana do zapotrzebowania układu napędowego. Mimo wszystko konstruktorzy zastosowali w maszynie zbiornik paliwa i oleju hydraulicznego o większej pojemności. Pozwala to na dłuższą pracę maszyny na jednym tankowaniu. Uzupelnienie paliwa jest proste i szybkie.

Wysięgnik teleskopowy jest odporny na odkształcenia. Pięciokątny przekrój jego segmentów doskonale je usztywnia i zapewnia świetne prowadzenie między sekcjami. Drgania boczne są znacznie zredukowane, co zwiększa precyzję ruchów i wydajność pracy. Dodatkowo zwiększa ją pokładowy system diagnostyczny, który pokazuje położenie ładunku w czasie rzeczywistym. Dynamiczny wykres od maksymalnego udźwigu po maksymalne ograniczenie przechyłu obciążenia zapewnia bezpieczne użytkowanie maszyny dzięki symulatorowi maksymalnego obciążenia.

Konstruktorzy Manitou zadbali o bezpieczeństwo operatora już od momentu, kiedy wchodzi on do kabiny. Schodki rozmieszczone zostały ze wszystkich czterech stron maszyny, co sprawia, że wejście i opuszczenie wnętrza kabiny jest znacznie

łatwiejsze. Zadbano nawet o takie detale, jak odpowiednie wyprofilowanie antypoślizgowych stopni. Wykonane z aluminium mają różną głębokość, co sprawia, że każdy z nich jest wyraźnie widoczny podczas schodzenia. Całkowicie przeprojektowana, ergonomiczna kabina zapewnia pełne bezpieczeństwo i optymalny komfort pracy. Najnowszej generacji kabina została pieczołowicie

noczęściowa, panoramiczna szyba przednia połączona z dopasowaną kratą dachową zapewnia optymalną widoczność. Opcjonalnie dostępna jest ultrapanoramyczna kabina bez kraty dachowej. – *Mimo takiej specyficznej budowy kabina zachowuje swe walory spełniając normy bezpieczeństwa ROPS/FOPS poziomu 2* – zapewnia Aleksander Wajner, regionalny kierownik sprze-

żony. – *Mimo takiej specyficznej budowy kabina zachowuje swe walory spełniając normy bezpieczeństwa ROPS/FOPS poziomu 2* – zapewnia Aleksander Wajner, regionalny kierownik sprze-

żony. – *Mimo takiej specyficznej budowy kabina zachowuje swe walory spełniając normy bezpieczeństwa ROPS/FOPS poziomu 2* – zapewnia Aleksander Wajner, regionalny kierownik sprze-



MRT 2260 to potężna obrotowa ładowarka teleskopowa, a w zasadzie trzy maszyny w jednej. Oprócz funkcji ładowarki może być wykorzystywana także jako wciągarka i podnośnik koszowy

dopracowana pod względem widoczności. To absolutnie nie dziwi, wszak nieskrępowany widok we wszystkich kierunkach stanowi klucz do bezpiecznej i efektywnej pracy. Bogato przeszklona kabina zachowuje swą strukturę, a jednocześnie zapewnia doskonałą widoczność w promieniu 360°. Duża, jed-

ząca na Polskę i Europę Centralną w Manitou Polska.

Operator może lepiej obserwować obszar roboczy wspomagając się ekranem dotykowym o dużej, bo wynoszącej aż 12,1 cala przekątnej. Pojawia się na nim obraz z kamery cofania i drugiej umieszczonej na wysięgniku. – *Wiadomo, że operatorowi najwięk-*

Operator ma pełen podgląd na wyświetlaczu wie dokładnie, co w danej chwili dzieje się na placu budowy za jego plecami – dodaje.

Teleskopowa, nożycowa konstrukcja stabilizatorów pozwala na ich częściowe rozłożenie w przypadku przeszkód lub na ograniczonym terenie pracy. Automatem

poziomowanie umożliwiła bezpieczną pracę nawet na nierównym podłożu. Stopy podporowe są całkowicie chowane w ramie maszyny. Sprawia to, że nie traci się prześwietu, który w nowym MRT wynosi aż czterdzieści trzy centymetry.

Maszyna została wyposażona w oświetlenie robocze i drogowe LED. Taka technologia nie tylko zwiększa skuteczność działania, ale ogranicza również zużycie energii elektrycznej. Efektywność wykorzystania ładowarki, na przykład w warunkach

mocą sygnałów świetlnych. I tak, światło białe oznacza, że ładowarka jest kierowana z wykorzystaniem systemu zdalnego sterowania. Kolor pomarańczowy sygnalizuje normalną pracę, a światło czerwone stanowi z kolei ostrzeżenie dla operatora i otoczenia o potencjalnym zagrożeniu.

Pracować wydajnie to znaczy pracować szybko bez zbędnych przestojów. Chociażby takich, które powodowane są koniecznością wymiany osprzętu. Operator ładowarki MRT 2260 korzystający z hy-



Operator jest wspomagany przez systemy poprawiające bezpieczeństwo i umożliwiające uzyskanie optymalnej wydajności

podostosowuje się automatycznie, tak aby zapewnić optymalny przepływ oleju. Pozwala to na automatyczny dobór optymalnej w danej chwili prędkości wciągarki.

Z kolei kosz roboczy został tak zmodernizowany, że można go bardzo szybko otwierać i zamykać. Taka operacja zaj-

obejrzeć ładowarkę MRT 2260 przyjechało ponad dwudziestu klientów z różnych branż. Wszyscy byli zgodni, że warto było zobaczyć maszynę na żywo, a nie na ekranie komputera. Goście imprezy wiedzieli sporo o MRT 2260, ale teraz docenili możliwość przetestowania maszyny



Wykonane z aluminium stopnie mają różną głębokość, co sprawia, że każdy z nich jest wyraźnie widoczny podczas schodzenia

ograniczonej widoczności lub nocą, zwiększa możliwość doposażenia jej w oświetlenie nocne. – Obejmuje ono pięć reflektorów rozmieszczonych na krańcach ładowarki. Takie rozwiązanie pozwala optymalnie doświetlić obszar roboczy wokół całej maszyny. Mówi się często, że oświetlenie robocze potrafi uczynić dzień z nocy. W przypadku ładowarki Manitou MRT 2260 nie ma w tym nawet cienia przesady – wyrażnia Aleksander Wajner.

Manitou przypisuje zawsze olbrzymie znaczenie do zapewnienia bezpieczeństwa na placu budowy. Operator maszyny i inni pracownicy placu budowy informowani są o stanie maszyny za po-

draulicznego szybkozłącza potrzebuje zaledwie pół minuty na zmianę narzędzia. Całą operację przyspiesza to, że nie musi przy tym wychodzić z kabiny.

Bardzo często maszyna pracuje z użyciem wideł. Ich karetkę wyróżnia solidna, a jednocześnie niezwykle smukła konstrukcja zapewniająca perfekcyjną widoczność przeniesionego ładunku. Karetka waży teraz aż o trzydzieści procent mniej, co pozwala zwiększyć ładowność.

Wciągarka hydrauliczna wyróżnia się zwiększoną prędkością w porównaniu z poprzednią generacją. Dodatkowym atutem jest funkcja Eco-lift. Po naciśnięciu przycisku, prędkość obrotowa silnika



Obrót wieżyczki o 360° i wyjątkowa widoczność z kabiny pozwalają na łatwiejsze wykonywanie operacji bez konieczności przemieszczania maszyny

muje poniżej minuty. W koszu o bardzo solidnej konstrukcji można przenosić ciężar nawet jednej tony (pracownicy plus narzędzia i materiały). Jednocześnie mogą w nim przebywać trzy osoby, które korzystają z trzech osobnych wejść. To rozwiązanie sprawdza się w sytuacji, gdy konieczna jest szybka ewakuacja.

Na zaproszenie Manitou Polska do Sękocina Starego

i przekonania się, że nowa obrotówka w ofercie Manitou jest nie tylko wydajna i bezpieczna, ale też bardzo wygodna. Teraz wypada tylko mieć nadzieję, że fabryka Manitou sprostą zadaniu i wyprodukuje na tyle dużo maszyn, by zrealizować wszystkie zamówienia. A tych, także z Polski, z całą pewnością nie zabraknie.



www.manitou.com

Co Kuboty dwie, to... nie jedna!

Ekipy remontowe Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kole muszą wykazywać się umiejętnością sprawnego usuwania awarii miejskiej infrastruktury. Do tego niezbędny jest im sprzęt i maszyny, utrzymywanie nawyków ich prawidłowej eksploatacji oraz szybki serwis. To ważne, bo bywa, że serwisujący sieć wodociągową sam musi skorzystać z pomocy mechaników...



Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Kole obchodzi okrągłą rocznicę, mija właśnie trzydzieści lat od rozpoczęcia działalności firmy zajmującej się nie tylko oczyszczaniem ścieków czy uzdatnianiem wody, ale też usuwaniem awarii i modernizacją infrastruktury na terenie miasta. – *W ciągu dwóch ostatnich lat udało się nam znacznie zmodernizować naszą bazę sprzętową. W roku 2019 dysponowaliśmy dość wyszukaną koparko-ła-*

ną w odpowiednim stanie technicznym, ale ostatecznie zmieniliśmy plany. Bazując na pozytywnych doświadczeniach eksploatacyjnych z minikoparką Kubota KX018-4 zdecydowaliśmy, że lepszym rozwiązaniem będzie zakup nieco większej koparki gąsienicowej – dodaje.

Z uwagi na status prawny MZWiK nie może dokonywać zakupów sprzętu z wolnej ręki. Jest zobligowany do ogłoszenia przetargu. Tak stało

się i tym razem. Ostatecznie przetarg na dostawę sprzętu wygrała firma Polsad Jacek Korczak, będąca jednym z dealerów maszyn Kubota w Polsce. Tym samym do koparki o masie 1,8 tony dołączyła kolejna większa – niemal 3,6-tonowa Kubota o symbolu KX037-4.

Całkowicie sprawdzili się słowa Marcina Melona (szefa działu maszyn budowlanych w Polsad) – który zapewniał nas, że jeśli będziemy dbali o maszyny zgodnie z instrukcją obsługi i eksploatacji oraz wykonywali przeglądy okresowe na czas -prawdopodobieństwo wystąpienia awarii bę-



Zwrotność i kompaktowa budowa niemal 4-tonowej koparki Kubota sprawia, że bez problemu może być używana w ciasnych przestrzeniach miejskiej infrastruktury.

dowarką, przyczepą, dwoma kilkunastoletnimi busami, wózkiem widłowym oraz maszynami marki Kubota – ciągnikiem i minikoparką KX018-4. Dążyliśmy nie tylko do wymiany sprzętu na nowszy, ale też ze względu na rosnące zapotrzebowanie na nasze usługi chcieliśmy dokupić dodatkowe maszyny – wspomina Krzysztof Bąkowski, dyrektor ekonomiczno-finansowy w kolskim MZWiK. – Początkowo rozważaliśmy zakup używanej koparko-ładowarki. Rozglądaliśmy się już nawet za maszy-

się i tym razem. Ostatecznie przetarg na dostawę sprzętu wygrała firma Polsad Jacek Korczak, będąca jednym z dealerów maszyn Kubota w Polsce. Tym samym do koparki o masie 1,8 tony dołączyła kolejna większa – niemal 3,6-tonowa Kubota o symbolu KX037-4.

– Kolejna maszyna tego samego japońskiego producenta pojawiła się w naszej firmie z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Nasz najnowszy nabytek w porównaniu do posiadanej już przez nas mniejszej



Mala maszyna, a wykop szeroki i głęboki. Zestawienie tych dwóch faktów dobrze świadczy o możliwościach minikoparki Kubota KX018-4

Nowa koparka weszła do eksploatacji w ubiegłym roku. Operatorzy chwalą nie tylko łatwość obsługi czy kulturę pracy maszyny, ale przede wszystkim wzorowy serwis świadczony przez firmę Polsad – choć do tej pory ani koparka KX018, ani KX037 nie odnotowały żadnej usterki.

dzie znikome. Trzymamy więc firmę Polsad za słowo -dodaje Krzysztof Bąkowski.

Ważąca nieco poniżej dwóch ton minikoparka KX018-4 od lat sprawdza się w codziennych zastosowaniach. Dzięki stosunkowo niskiemu ciężarowi roboczemu i zastosowaniu gumowych gąsienic, jest

w stanie jeździć po asfalcie, chodnikach czy trawnikach nie powodując uszkodzeń nawierzchni. Kompaktowe rozmiary pozwalają na pracę w trudno dostępnych miejscach. – *Chodzi głównie o prace ziemne prowadzone na osiedlach domów jednorodzinnych. Praca w takim terenie stanowi wyzwanie. Zwarta zabudowa i wąskie przejścia sprawiają, że operator ma naprawdę mało miejsca. W takich warunkach liczą się zwrotność i zwarte gabaryty koparki KX018-4. Sprawiają one, że maszyna bez problemu mieści się w ciasnych miejscach* – podkreśla Adrian Król.

Z kolei nowszy nabytek, ważąca 3,6 tony koparka KX037-4 imponuje nie tylko mocą. Bardzo wysoka siła kopania mierzona na łyżce, potężne i dobrze wyważone ramię oraz duży zasięg pozwalają operatorowi skutecznie wykonywać zadania. Maszyna jest komfor-



Dzięki stosunkowo niskiej masie własnej oraz zastosowaniu gumowych gąsienic – maszyna może przemieszczać się po wymagających nawierzchniach – nie powodując ich zniszczenia.

ciężenia oraz przechodzenia na bieg jałowy w przypadku dłuższej bezczynności pozwalają oszczędzać paliwo, a tym samym ograniczać emisję hałasu i uciążliwych dla środowiska toksycznych spalin. – *Wszystko to sprawia, że Kubota KX037-4 w codziennych*

niż zadowalający. A wiadomo przecież, że w dzisiejszych trudnych czasach liczy się dosłownie każda złotówka, którą trzeba wydać na paliwo – tłumaczy Adrian Król.

Ze względu na charakter pracy ekipy MZWiK pozostawać muszą w ciągłej gotowości. W każdej chwili mogą przecież zostać wezwane do usuwania awarii. Liczy się także niezawodność sprzętu. Adrian Król chwali bezawaryjność obu minikoparek. Sprawia ona, że maszyny są zawsze gotowe do pracy. W czym kryje się sekret ich niezawodności? – Kubota to świetne ma-



Panoramyczne okna kabiny mają pozytywny wpływ na bezpieczeństwo i wydajność pracy zapewniając doskonałą widoczność na cały obszar roboczy wokół maszyny



Minikoparka Kubota KX018-4 podczas pracy przy modernizacji przyłącza wodno – kanalizacyjnego na ulicy Toruńskiej w Kole

towa i łatwa w obsłudze. Operator maszyny pracuje w naprawdę komfortowych warunkach. Czynią je duża kabina, amortyzowany regulowany wielopłaszczyznowo fotel oraz płaska podłoga dająca obsługującemu maszynę znacznie więcej miejsca na nogi. Funkcje automatycznego doboru biegu do aktualnego ob-

zastosowaniach okazuje się bardziej skuteczna od koparko-ladowarki, której zakup również rozważaliśmy. Jej dodatkowym atutem zwiększającym wszechstronność jest dodatkowo proporcjonalnie kontrolowany obwód hydrauliczny o zwiększonym przepływie. Operator korzystając z panelu sterowania w kabinie może za-

programować do pięciu różnych prędkości przepływu oleju hydraulicznego dla konkretnych narzędzi roboczych montowanych na maszynie. Operator zmieniając na przykład łyżkę uchylną skarpową na młot hydrauliczny czy inny osprzęt, nie musi za każdym razem ręcznie od nowa ustawić stosownego wymaganego poziomu wydatku hydrauliki – co znacznie zwiększa komfort pracy – tłumaczy.

– Jako osoba odpowiedzialna za transport i logistykę w firmie na bieżąco monitoruję cały szereg parametrów roboczych maszyn. Wśród nich zużycie paliwa, którego poziom dla obu naszych minikoparek jest więcej

szyny. Ale to nie wystarczy. By służyły jak najdłużej, trzeba o nie zadbać. Serwis Polsadu regularnie dokonuje przeglądów naszych koparek, dba o to, by znajdowały się w doskonałym stanie technicznym. Starsza z maszyn, KX018-4 ma już na liczniku ponad dziewięćset godzin. Systematyczna wymiana oleju silnikowego oraz pozostałych cieczy eksploatacyjnych i filtrów pozwala do minimum ograniczyć ryzyko wystąpienia awarii, co jest absolutnie kluczowe z punktu widzenia specyfiki naszej pracy. Lepiej zapobiegać niż naprawiać – podsumowuje Adrian Król.



www.polsad.net



R jak Rotar, R jak Rumble

Rumble oznacza po polsku „huk” albo „łoskot”. Pod takim szyldem będzie oferowany teraz w Polsce specjalistyczny osprzęt Rotar. Nazwa wybrana przez polskiego partnera producenta, Grupę Tree jest zmienna, bo właśnie tego rodzaju dźwięki dochodzą z miejsc wyburzeń. Jak doszło do nawiązania współpracy? Co zyskuje na niej polski użytkownik?

Wszystko rozpoczęło się na początku roku 2020. Grupa Tree stała się klientem Rotara. Najpierw do renomowanej firmy wyburzeniowej trafiły ciężkie nożyce do betonu. Na tym nie koniec, od razu zdecydowano się wówczas na siedem sztuk mniejszego osprzętu tej marki. Rotar od początku mógł liczyć na kredyt zaufania. Tomasz Wąsek, dyrektor w Tree Polska podkreślał wtedy, że wpisuje się to w strategię działania firmy. – *Zakupiliśmy po kilka sztuk potrzebnego nam osprzętu, wyznajemy bowiem zasadę, że pojedyncze narzędzie nie daje możliwości jego wiarygodnej oceny(...). Lepiej jest także, gdy osprzęt oceniany jest przez większą grupę operatorów mających własne preferencje* – mówił w roku 2020 Tomasz Wąsek.

Od tego czasu osprzęt Rotar przeszedł wiele prób. Wykorzystywano go intensywnie choćby podczas wielomiesięcznych robót wyburzeniowych budynków dawnej fabryki Polfa w Warszawie. Wnioskować należy, że spełnił oczekiwania użytkowników, bo dzisiaj w parku maszynowym Grupy Tree znajdziemy nie osiem, a... trzydzieści narzędzi roboczych Rotar. Wtajemniczeni twierdzą, że już wkrótce liczba ta wzrośnie o kolejne dwadzieścia sztuk. Pół setki osprzętu Rotar w posiadaniu jednego użytkownika? No cóż, nie tylko na nasze krajowe warunki to pokaźne zakupy świadczące o udanej współpracy na linii producent-klient. Okazuje się, że opis tej relacji jest już nieaktualny. Nie oznacza to jednak wcale, że

Grupa Tree przestanie użytkować sprzęt Rotara. Wprost przeciwnie, nie tylko będzie go nadal kupować, ale i... sprzedawać. – *Mieliśmy tak dobre doświadczenia z narzędziami marki Rotar, że postanowiliśmy pójść krok dalej i jako Grupa Tree zawarliśmy umowę z Rotarem na dystrybucję i sprzedaż urządzeń w Polsce. Jednocześnie jako*



Osprzęt Rotar jest w stanie podolać nawet ekstremalnym obciążeniom

Grupa Tree pozostajemy klientem Rotara – mówi Jakub Dudek, kierownik działu zakupów w Grupie Tree. Umowa z Rotarem przewiduje, że Grupa Tree nie będzie oferować sprzętu pod własnym szyldem. Do życia powołany został dystrybutor. Rumble, bo o nim właśnie mowa, został wydzielony ze struktur Grupy Tree. – *Takie działanie ma stanowić jasne*



Na początku Grupa Tree wypróbowała narzędzia podczas robót wyburzeniowych budynków dawnej fabryki Polfa w Warszawie



Osprzęt jeszcze błyszczy nowością, wkrótce jednak to się zmieni. Wykorzystujący go operatorzy maszyn wyburzeniowych mają bowiem pełne ręce roboty

i czytelne rozgraniczenie dla klientów zainteresowanych usługami firmy wyburzeniowej i samym sprzętem – tłumaczy Jakub Dudek.

Grupa Tree rozpoczęła swoją przygodę w branży budowlanej od drobnych robót ziemnych. Z czasem, uwzględniając potrzeby rynku, zwiększała ich zakres, dołożyła również profesjonalne prace wyburzeniowe oraz recykling materiałów porzobiorczych. Konsekwentnie inwestowała w najnowocześniejszy sprzęt. Zakres usług, które obecnie wykonuje, jest szeroki i obejmuje między innymi wyburzenia budynków, roboty ziemne oraz wynajem maszyn. Firma miała też pew-

ne doświadczenia w sprzedaży sprzętu budowlanego. Zdobyte dotychczas doświadczenie stało się przyczynkiem do podjęcia decyzji o wydzieleniu zespołu dealerskiego Rumble ściśle powiązanego z Grupą Tree.

Trudno nie zadać pytania, kiedy pojawił się pomysł, by Grupa Tree współpracowała z Rotarem dwutorowo. Z jednej strony jako klient wykorzystujący w swoich pracach osprzęt wyburzeniowy, z drugiej zaś jako dealer jego producenta. *Nazwa i logo Rumble służy oddzieleniu obu sfer naszej działalności. Jesteśmy na tyle duża*

RUMBLE

DEMOLITION TOOLS DEALER

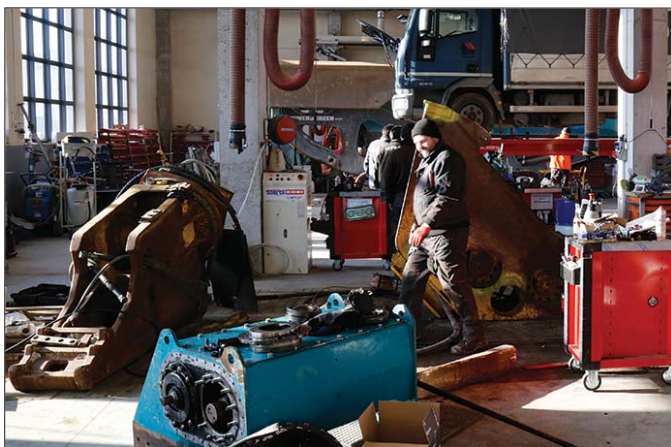
Wyłączny dealer w Polsce



GET THE
RED
CRUSH!



www.rumble.pl



Rotar znalazł w Polsce odpowiedniego dealera dysponującego nie tylko siecią sprzedaży, ale przede wszystkim doskonale zorganizowanym zapleczem serwisowym

organizacją, że nie chcemy, by handel został zdominowany przez główną dziedzinę, którą się zajmujemy, czyli specjalistyczne roboty budowlane i wyburzenia. Na rynku wyburzeniowym widzimy miejsce dla wszystkich przedsiębiorców, zarówno tych małych, jak i dużych. Nie zależy nam na tym, by kogokolwiek zwalczać, podbierać klientów. Uważam, że obiektów do wyburzania jest na tyle dużo, że pracy starczy dla każdego. Swoim profe-

si serwisem jego produktów. Podpisanie umowy z Grupą Tree to milowy krok dla umocnienia pozycji Rotara w Polsce. Nawiązując współpracę z tak solidnym partnerem Rotar może liczyć na dobrych, znających rynek handlowców. Zyskał też dostęp do serwisu. – Od lat czynimy inwestycje w serwis. Zatrudniamy trzydziestu mechaników, działamy w całej Polsce. Dysponujemy też serwisem mobilnym, mamy sześć w peł-



Stosowanie wysokiej klasy sprzętu wyburzeniowego stanowi gwarancję efektywności i bezpieczeństwa prowadzonych prac

sjonalizmem i starannością, a także wysokiej klasy sprzętem, który będziemy oferować naszym klientom, chcielibyśmy wyznaczyć najwyższe, a przede wszystkim bezpieczne standardy dla całej branży – tłumaczy Jakub Dudek. Rotar od dawna poszukiwał w Polsce firmy, która mogłaby zajmować się dystrybucją

ni wyposażonych busów serwisowych. To było zresztą jedno z najbardziej istotnych kryteriów, które Rotar brał pod uwagę przy poszukiwaniu partnera handlowego w Polsce – tłumaczy Jakub Dudek. Grupa Tree jest największym prywatnym podmiotem w Polsce serwisującym osprzęt hydrauliczny. Utrzymuje własną

spawalnię i ślusarnię, co sprawia, że wszystkie, nawet najbardziej skomplikowane naprawy, może wykonać własnymi siłami. Spawalnia i ślusarnia stanowią atut w czasach, gdy wszyscy borykają się z przerwami łańcuchami dostaw i problemem z dostępnością komponentów. Zakłady spawalnicze są zawałone pracą, co wydłuża terminy napraw. A przecież, nie tylko w branży budowlanej, czas to pieniądź. – *Możliwość wykonania tego rodzaju prac we własnym zakresie to nasza przewaga nad konkurentami. Zamierzamy wykonać kolejny krok i ich jeszcze zdystansować. W naszych planach jest bowiem*

wej. W planach Rumble jest nie tylko klasyczny leasing fabryczny, ale też coś, czego w Polsce wcześniej nie było. Dealer chce oferować krótko- i długoterminowy wynajem osprzętu Rotar i specjalistycznych maszyn budowlanych przeznaczonych do wyburzeń. Rynek rentalowy, podobnie jak wyburzeniowy, stale się rozrasta i Rumble, jako nowy gracz, upatruje w nim duże możliwości rozwoju. Wykorzystując model biznesowy dealerów Rotara z innych krajów, Rumble może zaproponować polskim klientom nawet obniżenie lub całkowite umorzenie kosztów takiego wynajmu, jeśli druga stro-



Działalność Grupy Tree nie zostanie zdominowana przez handel, główną domeną firmy pozostaną specjalistyczne roboty budowlane i wyburzenia

stworzenie ultranowoczesnego zakładu spawalniczego, który jeszcze bardziej zwiększy nasze możliwości – dodaje. Jakub Dudek, jak i Louis Broekhuizen są zgodni, że współpraca obu firm może przynieść wymierne korzyści. Zarówno im samym, jak i ich klientom. Rotar znalazł w Polsce odpowiedniego dealera z imponującym zapleczem serwisowym. Grupa Tree z kolei natrafiła na solidnego partnera, potężnego producenta sprzętu do wyburzeń. A na dodatek poznała jego produkty „od podszewki”, będąc ich użytkownikiem. Klienci zaś otrzymali dostęp nie tylko do samych produktów, ale także obsługi posprzedażo-

na umowy zdecyduje się ostatecznie na wykup wynajmowanego wcześniej sprzętu. Louis Broekhuizen twierdzi, że Rotar zdecydował się na podpisanie umowy z Grupą nie tylko dlatego, że Grupa Tree to świetny partner z doświadczeniem w sprzedaży i profesjonalnym zapleczem serwisowym. Najbardziej przekonujące okazało się coś, co cechuje Grupę Tree od początku istnienia. Jest to dążność do ciągłego rozwoju, poszerzania zakresu działalności i wykorzystywanie zaawansowanych technologii. Innymi słowami – zawieszanie sobie poprzeczki coraz to wyżej i wyżej...



www.rumble.pl

NOWOCZESNY PLAC BUDOWY



34 „Szepcząca” minikoparka JCB 19C-1 E-Tec

JCB starannie dopracowało konstrukcję swej pierwszej minikoparki elektrycznej. Maszyna jest bardzo cicha i nie emituje szkodliwych spalin, dlatego jest szczególnie odpowiednia do użytku wewnątrz budynków, na obszarach miejskich oraz przy budowie tuneli i obiektów podziemnych

36 Wacker Neuson pracuje nad akumulatorami przyszłości

Wacker Neuson Group jako jeden z głównych inspiratorów wydarzenia wziął aktywny udział w drugiej edycji forum „Akumulatory Przyszłości”. Producenci systemów akumulatorowych i ogniw, producenci komponentów i części do akumulatorów, a także dostawcy w dziedzinie recyklingu i regeneracji omawiali na nim przyszłe rozwiązania dotyczące akumulatorów



38 Bobcat MaxControl – zdalne sterowanie rodem z przyszłości

Bobcat wprowadził do powszechnego użytku system zdalnego sterowania MaxControl, pokazując użytkownikom, w jakim kierunku rozwijać się będzie w przyszłości sterowanie maszynami. Innowacyjny system pozwala operatorom zdalnie kierować ładowarkami kompaktowymi Bobcat za pomocą aplikacji zainstalowanej na powszechnie stosowanych urządzeniach iPhone lub iPad

„Szepcząca” minikoparka JCB 19C-1 E-Tec

JCB starannie dopracowało konstrukcję swej pierwszej minikoparki elektrycznej. Maszyna jest bardzo cicha i nie emituje szkodliwych spalin, dlatego jest szczególnie odpowiednia do użytku wewnątrz budynków, na obszarach miejskich oraz przy budowie tuneli i obiektów podziemnych

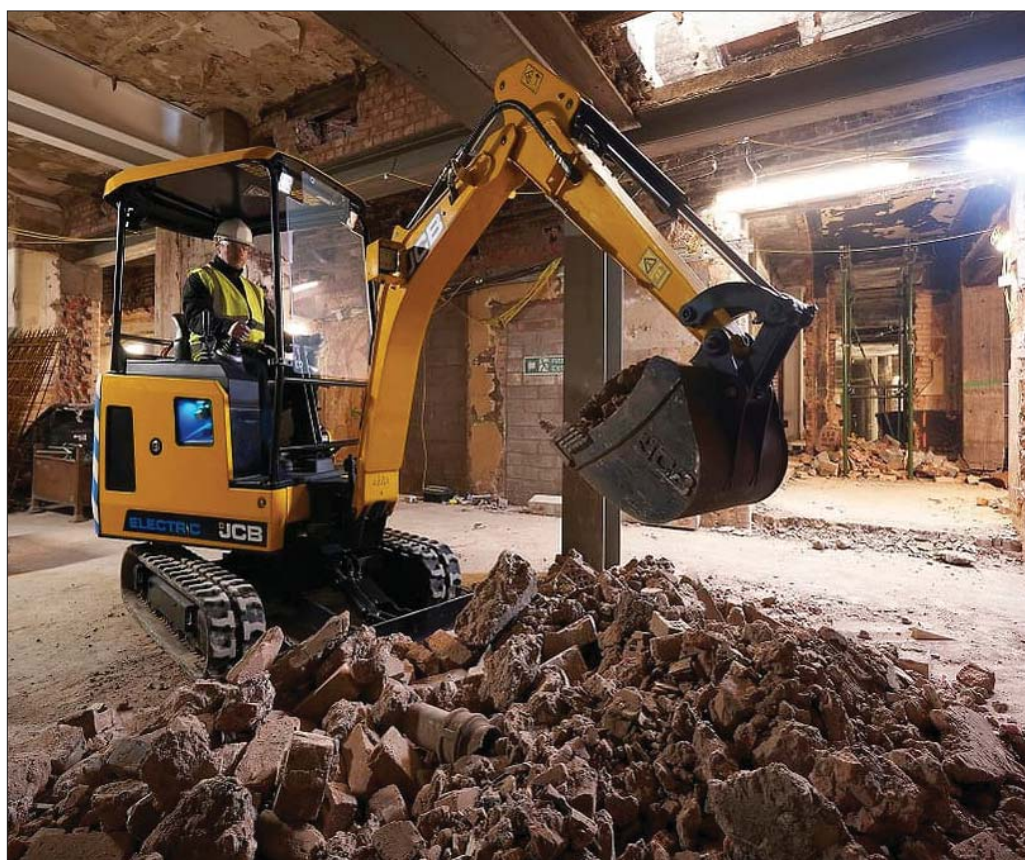
Podczas pracy elektryczna minikoparka JCB emituje hałas się poziomie 7 dBA, czyli pięciokrotnie niższym niż jej odpowiedniczka napędzana silnikiem wysokoprężnym. Nic dziwnego, że nazywana bywa „szepcząca” maszyną. Tak niska hałaśliwość oznacza, że prace budowlane z jej udziałem na obszarach miejskich mogą być prowadzone również w późnych godzinach, bez zakłócania spokoju okolicznych mieszkańców. Maszyna nadaje się również do stosowania w miejscach szczególnie wrażliwych na hałas, takich jak okolice szpitali i szkół.

Producent deklaruje, że na jednym ładowaniu akumulatora minikoparka może wytrzymać pełną zmianę przy normalnym użytkowaniu. Jest także szybko gotowy do ponownego użycia, również dlatego, że rutynowe codzienne kontrole układu chłodzenia i poziomu oleju silnikowego nie są już potrzebne. – *JCB od wielu lat jest pionierem w rozwoju innowacyjnych, niskoemisyjnych maszyn budowlanych. Dzięki wprowadzeniu do seryjnej produkcji elektrycznej minikoparki JCB może zaoferować swym klientom praktyczne i ekonomiczne rozwiązanie do zastosowań, w których maszyny muszą pracować cicho i bez emisji*

nownie staje się światowym prekursorem rozwoju konstrukcji minikoparek.

Konstruktorzy koparki elektrycznej bazowali na konwencjonalnym modelu 19C-1 zaprezentowanym jeszcze w roku 2017. Silnik wysokoprężny standardowej maszyny został

na minikoparka wyposażona została w sprawdzony i ceniony przez użytkowników układ hydrauliczny Bosch Rexroth. Zapewnia on taką samą wydajność jak w przypadku 1,9-tonowej koparki zasilanej olejem napędowym. Wersja elektryczna osiąga maksy-



Dzięki wprowadzeniu do seryjnej produkcji elektrycznej minikoparki JCB może zaoferować swym klientom praktyczne i ekonomiczne rozwiązanie do zastosowań, w których maszyny muszą pracować cicho i bez emisji toksycznych spalin

zastąpiony silnikiem elektrycznym zasilanym akumulatorami modułowymi, identycznymi jak te stosowane w najnowszej generacji elektrycznych pojazdach drogowych.

Dzięki zastosowaniu najnowszego systemu elektrycznego 48 Volt, wysoce wydajny silnik elektryczny zapewnia większy moment obrotowy niż ma to miejsce w wypadku jednostki spalinowej. Elektrycz-

na głębokość kopania 2.576 milimetrów. Wydajność kombinacji elektrohydraulicznej oznacza mniejsze obciążenie układu chłodzenia. Niewielka chłodnica hydrauliczna i mały, sterowany termostatem wentylator elektryczny z powodzeniem zastępują konwencjonalną chłodnicę silnika. Takie rozwiązanie pozwala wydłużyć żywotność akumulatora i przyczynia się

do znacznego obniżenia poziomu hałasu. Podobnie jak model z silnikiem Diesla, minikoparka 19C-1 E-Tec dostępna jest w wersji z regulowanym na szerokość podwoziem i możliwością wyboru ramion wysięgnika o różnej długości. Standardowa ładowarka pokładowa umożliwia uzupełnienie stanu akumulatorów w ciągu sześciu godzin z gniazdka 230 Volt. Dodatkowo JCB zamierza zaoferować opcję szybkiego ładowania, które zajmowałoby tylko dwie i pół godziny. Warto

podkreślić, że podczas pracy system zasilania koparki jest całkowicie niezależny od sieci zewnętrznej i kabli. Producent maszyny zapewnia, że zastosowane w akumulatory umożliwiają pracę przez okrągłą dobę przy typowym obciążeniu lub ponad cztery godziny w szczególnie trudnych warunkach roboczych.



www.interhandler.pl

ZERO

EMISJI SPALIN

POWER PACK
1.25QE

ELEKTRYCZNA
ŁADOWARKA
TELESKOPOWA
JCB 525-60E



WYŁĄCZNY DEALER JCB

www.interhandler.pl

Wacker Neuson pracuje nad akumulatorami przyszłości

Wacker Neuson Group jako jeden z głównych inspiratorów wydarzenia wziął aktywny udział w drugiej edycji forum „Akumulatory Przyszłości”. Producenci systemów akumulatorowych i ogniw, producenci komponentów i części do akumulatorów, a także dostawcy w dziedzinie recyklingu i regeneracji omawiali na nim przyszłe rozwiązania dotyczące akumulatorów

Wacker Neuson wykazał szczególną aktywność w dyskusji panelowej „Europejski Zielony Ład i jego wpływ na globalną produkcję akumulatorów”. Polityka Zielonego Ładu Unii Europejskiej zakłada osiągnięcie do roku 2050 neutralności klimatycznej przez nasz kontynent. Realizacja tego planu będzie wymagać radykalnej zmiany sposobu pozyskiwania, magazynowania i użytkowania energii elektrycznej. – *Od wielu lat jesteśmy przekonani, że obserwowany w sektorze maszyn budowlanych zwrot w kierunku neutralnej pod względem emisji dwutlenku węgla mobilności stanowi nieodwracalną tenden-*



Oferta Wacker Neuson obejmująca sprzęt o zerowej emisji liczy już osiemnaście zaawansowanych technologicznie maszyn i urządzeń, między innymi w pełni elektryczne minikoparki oraz wozidła



Mocny atut firmy Wacker Neuson stanowią zeroemisyjne urządzenia do zagęszczania. Prace badawczo-rozwojowe nad kolejnymi modelami są na tyle zaawansowane, że już wkrótce wejdą one do seryjnej produkcji i sprzedaży na światowych rynkach

cję – wyjaśnia Felix Bietenbeck, dyrektor Wacker Neuson Group odpowiedzialny za nowe technologie. – *Maszyny zasilane z akumulatorów stanowią najrozsądniejsze rozwiązanie w tym względzie. Do-*

tyczy to szczególnie sprzętu o małym i średnim zakresie wydajności. Wacker Neuson ma wieloletnie doświadczenie w projektowaniu i wdrażaniu do seryjnej produkcji takich maszyn – dodaje.

Słowa te znajdują odzwierciedlenie w praktyce. Oferta Wacker Neuson obejmująca sprzęt o zerowej emisji liczy już osiemnaście zaawansowanych technologicznie maszyn i urządzeń, od w pełni elek-

trycznych koparek, ładowarek kołowych i miniwozideł, aż po dziesięć zasilanych akumulatorowo urządzeń do zagęszczania. Prace nad kolejnymi modelami są tak zaawansowane, że już wkrótce wejdą one do seryjnej produkcji. – *Chcemy podkreślić naszą pionierską pozycję w tej dziedzinie i ją sukcesywnie umocnić. Istotną kwestią w naszych działaniach pozostaje również rozbudowa infrastruktury ładowania, cyfryzacja i rozwój strategii regeneracji i odzysku surowców. Fundamentem transformacji są oczywiście akumulatory, które muszą posiadać zdolności kumulowania i oddawania energii na masową skalę przy minimalnych stratach. Wacker Neuson Group jest w pełni zaangażowany w prace nad rozwojem technologii, która mogłaby w pełni sprostać tym wymaganiom – tłumaczy Felix Bietenbeck.*



www.wackerneuson.pl



ALL IT TAKES!

Koparka EZ36: Maksymalna skuteczność.
Intuicyjna obsługa oraz bogate wyposażenie.
Szczegółowo przemyślane innowacyjne rozwiązania
zwiększające wydajność oraz zakres zastosowań.

Wszystkie produkty i usługi na stronie
www.wackerneuson.com



**WACKER
NEUSON**

all it takes!

Bobcat MaxControl – zdalne sterowanie rodem z przyszłości

Bobcat wprowadził do powszechnego użytku system zdalnego sterowania MaxControl, pokazując użytkownikom, w jakim kierunku rozwijać się będzie w przyszłości sterowanie maszynami. Innowacyjny system pozwala operatorom zdalnie kierować ładowarkami kompaktowymi Bobcat za pomocą aplikacji zainstalowanej na powszechnie stosowanych urządzeniach iPhone lub iPad

System MaxControl sprawia, że nie trzeba mieć najnowszych maszyn Bobcat ani kupować drogiego podzespołu, aby w pełni korzystać ze zdalnego sterowania. System jest kompatybilny ze wszystkimi ładowarkami Bobcat ze sterowaniem joystickami SJC produkowanymi od roku 2004. – *Plac budowy przyszłości to miejsce dużo bardziej techniczne, a jego grywalizacja czyli wprowadzanie mechanizmów ze świata gier do realnego środowiska będzie odgrywać znaczącą rolę. Zmiana pokoleń i preferencji konsumentów otwiera przed naszą branżą możliwości, o których do niedawna nikt nie słyszał lub którymi praktycznie nikt się nie zajmował. Jednocześnie konieczność ograniczenia degradującego wpływu na środowisko, bezpieczeństwo i eliminacja przestojów odgrywają coraz większe znaczenie – mówi Vijayshekar Nerva, szef działu innowacji w Doosan Bobcat EMEA.*

System MaxControl sprawia, że możliwość zdalnego sterowania jest zawsze na wyciągnięcie ręki. Operator musi jedynie wyjąć telefon z kieszeni, aby w ciągu kilku sekund zacząć sterować kompaktową ładowarką Bobcat. A ponieważ sterowanie odbywa się za pomocą aplikacji, z nowych funkcji można korzystać natychmiast, gdy tylko staną się dostępne, aktualizując oprogramowanie. Możliwość wykonywania różnych czynności bez konieczności przebywania w kabinie daje operatorowi lepszy ogólny wygląd wykonywanego zadania, pozwala wykonać je zdalnie i powtarzać czynności z zachowaniem komfortu.

Możliwość pracy poza kabiną zapewnia inną perspektywę, co pomaga mniej doświadczonym operatorom w pracy na ograniczonej przestrzeni. Przy podnoszeniu i przenoszeniu ciężkich ładunków użycie systemu MaxControl eliminuje martwe strefy widoczności przed ładunkiem i zapewnia lepszą percepcję otoczenia. Przebywanie



MaxControl sprawia, że zdalne sterowanie jest zawsze na wyciągnięcie ręki. Operator musi jedynie włączyć telefon, aby zacząć sterować ładowarką Bobcat

na zewnątrz kabiny pozwala również na bezpośrednią komunikację z innymi pracownikami placu budowy.

Vijayshekar Nerva dodaje: – *Bobcat ma znacznie szersze plany dotyczące systemu MaxControl. Dążymy do tego, aby stał się on prostym, rozwiązaniem, z jednym modulem sprzętowym obejmującym podstawowe elementy wykorzystywane z kolejnymi funkcjami. Zdalne sterowanie to pierwsza z tych funkcji, ale w przyszłości chcemy dodać ich więcej, na przykład unikanie kolizji z przeszkodami stojącymi na drodze maszyny czy jej praca w trybie półautonomicznym.*

Niektóre roboty wymagające uprzednio udziału dwóch osób można obecnie wyko-

nać w pojedynkę. Chodzi tu na przykład o załadunek ładowarki Bobcat na przyczepę. Korzystając z systemu MaxControl można to zrobić z maksymalną precyzją i bez niczyjej pomocy. Operatorzy mogą też wykopywać słupki lub montować płyty bez ciągłego wsiadania i wysiadania z kabiny czy też dokańczać zasypywanie wykopów.

System MaxControl zapewnia operatorowi całkowitą kontrolę nad obszarem roboczym, synchronizując aplikację z wieloma maszynami. Dzięki temu przełączanie między nimi jest bardzo płynne, co pozwala zrobić więcej przy mniejszym wysiłku. System zapewnia komfort użytkownikom, gdyż dzięki niemu nie muszą ciągle zakładać i zdejmować środków ochrony osobistej. Mogą po prostu użyć telefonu, aby wysłać maszynę w zapyłone lub potencjalnie niebezpieczne środowisko – maszyna wykonuje pracę, gdy operator znajduje się w bezpiecznej odległości. Niezwykła prostota systemu oznacza, że dosłownie w kilku krokach operator

może dokonać synchronizacji telefonu z dowolną kompatybilną maszyną i praktycznie natychmiast rozpocząć pracę. MaxControl działa w promieniu stu metrów od maszyny. Do jego najważniejszych funkcji należą:

- diagnostyka maszyny, przekazywanie informacji o parametrach roboczych,
- udostępnianie równorzędne, dostęp do maszyny może mieć kilku operatorów, dzięki czemu mogą się oni szybko zmieniać,
- kody błędów – łatwa identyfikacja błędów według kodów serwisowych pojawiających się na telefonie,
- czas pracy – funkcja pozwala śledzić, ile godzin pracowała maszyna.

Nowy system MaxControl został bardzo dobrze przyjęty przez testujących go użytkowników w całej Europie. Podkreślają oni, że jest on bardzo łatwy w użyciu. Dosłownie w ciągu kilku godzin można w pełni opanować obsługę ładowarki przy użyciu iPhone'a. System MaxControl jest niezwykle wszechstronny, gdyż można z niego korzystać z maszyną wyposażoną w różnego rodzaju osprzęt Bobcat. Rozwiązuje problem ciągłego wsiadania i wysiadania z maszyny w przypadku niektórych prac, takich jak załadunek materiałów czy wjazd na rampę. Jest on łatwy oraz intuicyjny w użyciu i ma duży zasięg. Łatwo odświeżyć także moduł sprzętowy. To zdecydowanie przyszłościowy system, który już wkrótce może stać się standardowym wyposażeniem wszystkich większych maszyn marki Bobcat.



www.bobcat.com

POJAZDY BUDOWLANE



◀ 40. Palfinger P 370 KS to jest potęgą!



Iveco T WAY – po prostu T jak Twardziel 42. ▼



▼ 44. MAN TGS 26.510 walczy z zapyleniem



Palfinger P 370 KS to jest potęgą!

W powszechnej opinii użytkowników podnośnik koszowy Palfinger P 370 KS to urządzenie klasy premium. Jego użytkownicy wprost przecigają się w wymienianiu jego zalet. Podnośnik jest wytrzymały, elastyczny, efektywny, kompaktowy i wprost niewiarygodnie wydajny. Już sama obserwacja jego pracy wywołuje mnóstwo pozytywnych emocji

Podest ruchomy Palfinger P 370 KS to urządzenie o innowacyjnej budowie charakteryzujące się nadzwyczajną wydajnością oraz wysoką elastycznością. Przy maksymalnym obciążeniu kosza, wynoszącym 500 kilogramów podest osiąga imponującą wysokość roboczą do 37 metrów. Jego wycięg boczny wynieść może nawet do 31,5 metra. Mimo takich parametrów roboczych Palfinger P 370 KS nadal zachowuje kompaktowe wymiary i jest bardzo zwrotny. Dość powiedzieć, że długość całkowita pojazdu ze specjalistyczną zabudową wynosi zaledwie 8,35 metra. Podest wyposażony został w opatentowane przez firmę Palfinger urzą-



Bogate wyposażenie standardowe, szeroka gama dodatkowego osprzętu oraz możliwość montażu na podwoziu różnych producentów i klas wagowych sprawiają, że P 370 KS stanowi uniwersalne rozwiązanie przeznaczone do różnych zastosowań



Podest roboczy Palfinger P 370 KS to urządzenie z olbrzymim potencjałem, które wyróżnia się kompaktowymi wymiarami i doskonałą zwrotnością



Konstruktorzy Palfingera zadbali o bezpieczny dostęp do platformy

dzenie, które umożliwia obrót podestu w szerokości konturu zewnętrznych lusterek. Jest to olbrzymia zaleta, która zwiększa wszechstronność podestu podczas pracy na wysokości. P 370 KS łączy w sobie najlepsze cechy

dwóch znanych serii produktów. Po pierwsze imponującą elastyczność typową dla Serii WT oraz zwartą konstrukcję i specjalny system obracania znany doskonale z Serii KS. Dzięki temu jest najbardziej zaawansowanym technicznie

urządzeniem tego typu w ofercie firmy Palfinger. Mówiąc wprost, jest to model z najwyższej półki przeznaczony dla najbardziej wymagających użytkowników. Kolejną zaletą podestu jest łatwość obsługi. Osiągnięto ją

dzięki zastosowaniu nowoczesnych systemów telematycznych, które optymalnie wspomagają operatora. Pełne bezpieczeństwo zapewnia mu automatyczny system pozycjonowania ze zintegrowanym poziomowaniem. Korzystający z niego operator pracuje nie

tylko bezpiecznie, ale także w pełni wydajnie. Stosunkowo niewielkie rozmiary podestu osiągnięto dzięki wykorzystaniu opatentowanego systemu obracania. Jego zaletą jest to, że podest obracając się, obrysem zewnętrznym nie wykracza poza zewnętrzny obrys lusterek pojazdu. Pozwala to ograniczyć ryzyko kolizji z napotkanymi przeszkodami i zapewnia optymalną wydajność, nawet w miejscach o znacznie ograniczonej przestrzeni. Bogate wyposażenie standardowe, szeroka gama dodatkowego osprzętu oraz możliwość montażu na standardowym podwoziu różnych producentów sprawiają, że Palfinger P 370 KS stanowi uniwersalne rozwiązanie o potężnych możliwościach zastosowań, które sprawdza się doskonale w różnorodnych zastosowaniach.



www.graco.pl

GRACO

rok założenia 1991

Żurawie, podnośniki i systemy załadunkowe



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
BUDOWLANYMI



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
ZŁOMOWYMI



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
LEŚNYMI



POJAZDY
Z HAKOWCAMI



POJAZDY
Z PODNOŚNIKAMI
KOSZOWYMI



PRODUKCJA



SERWIS MOBILNY



ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE



AKCESORIA HYDRAULICZNE



OSPRZĘT ROBOCZY DO ŻURAWI



www.graco.pl

GRACO Sp. z o.o.
ul. Żurawia 8, 05-860 Płochocin

tel. centrala: +48 22 631 17 71 (72)
tel. sprzedaż: +48 22 862 39 46
tel. serwis i cz. zam. +48 22 862 39 47
fax: +48 22 632 15 04
e-mail: info@graco.pl

PALFINGER



Iveco T WAY – po prostu T jak Twardziel

Iveco uzupełnia gamę IVECO WAY o terenowy samochód ciężarowy przeznaczony do wykonywania zadań transportowych w najbardziej ekstremalnych warunkach. Następca legendarnego modelu Trakker został zaprojektowany z myślą o optymalnej produktywności

W nowym Iveco T-WAY firma wprowadza nową zautomatyzowaną skrzynię biegów HI-TRONIX z funkcjami opracowanymi specjalnie z myślą o mobilności w terenie. Nowe tylne hamulce tarczowe, wytrzymałe tylne zawieszenie podwójnych osi, niższa masa własna i szereg funkcji, takich jak system HI-TRACTION, wraz z zaawansowanymi opcjami łączności, usługami cyfrowymi i komfortową kabiną zapewniają wyjątkową wydajność i rentowność.

Iveco T-WAY kontynuuje tradycje solidności i niezawodności terenowych pojazdów, które marka od dawna ma w swojej ofercie. W nowym modelu zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, które przekraczają wszystkie oczekiwania pod względem produktywności, ładowności, bezpieczeństwa i komfortu kierowcy.

W ramach innowacyjnej wirtualnej premiery firma IVECO opowiedziała pasjonującą historię, na którą składały się treści filmowe i interakcje na żywo. Goście udali się w podróż do terenowego świata Iveco, aby odkryć najnowszego przedstawiciela serii legendarnych ciężarówek. Luca Sra, dyrektor operacyjny Iveco Truck Business Unit, oznajmił: – *Otwieramy właśnie nowy rozdział w niezwykłej historii terenowych Iveco, wprowadzając na rynek model Iveco T WAY – godnego następcę Trakкера. Ten wyjątkowo mocny pojazd, prawdziwy mistrz osiągnięć, solidności i wytrzymałości, skonsoliduje obecność IVECO w segmencie ciężkich pojazdów terenowych. IVECO T WAY uzupełnia nową ofertę ciężkich po-*

jazdów Iveco WAY, która obecnie jest jedną z najświeższych, najbogatszych oraz z całą pewnością najbardziej innowacyjnych na rynku.

Thomas Hilse, prezes marki Iveco, powiedział: – *Wstrząsnęliśmy branżą, wprowadzając serię pojazdów szoso-*

Iveco T-WAY został zaprojektowany jako samochód zapewniający najlepsze w swojej klasie osiągi w każdej misji terenowej. Pojazd wyróżnia się doskonałą trakcją terenową i wytrzymałością. Po poprzednikach odziedziczył legendarną solidność wynikają-



Nowy wzmocniony układ tylnego zawieszenia z podwójnymi osiami optymalizuje masę pojazdu i poprawia skuteczność w terenie, dzięki większemu prześwitowi poprzecznemu i kątowni zejścia

wych Iveco S WAY. Dziś robimy to ponownie w segmencie terenowym. Zamierzamy przenieść w przyszłość także tę kategorię pojazdów ciężarowych. Przyszłość ta właśnie się zaczyna, a jej przedstawicielem jest Iveco T WAY. Zaprojektowaliśmy Iveco T WAY w taki sposób, by wyznaczał nowe standardy pod względem solidności, niezawodności, efektywności, właściwości jezdnych, elastyczności przy montażu zabudowy oraz dostępności skomunikowanych usług, a także – jak przystało na włoską markę – stylistyki. Nazwa modelu mówi wszystko, jest to po prostu T. T, jak Twardziel!

ca z zastosowania wzmocnionego stalowego podwozia składającego się z ramy o grubości profili dziesięciu milimetrów, wytrzymałej najwyższy w segmencie moment zginający 177 kNm. Przednia oś ma nośność do dziewięciu ton, a w celu maksymalizacji sity i osiągnięć w tylnej osi standardowo zastosowano zwolnice w piastach kół. Nowy wzmocniony układ tylnego zawieszenia z podwójnymi osiami optymalizuje masę pojazdu i poprawia skuteczność w terenie, dzięki większemu prześwitowi poprzecznemu i kątowni zejścia. Odpowiednią moc do napędu pojazdu oraz

przystawki odbioru mocy (PTO) zapewnia niezawodny i oszczędny silnik Iveco Cursor 13 (pojemność 13 litrów), rozwijający do 510 KM (o 10 KM więcej w porównaniu z Trakkerem). W lżejszych konfiguracjach Iveco T-WAY jest dostępny także z silnikiem Cursor 9.

Jednostki współpracują ze sprawdzonymi 12- lub 16-biegowymi zautomatyzowanymi przekładniami HI-TRONIX, które teraz oferują także nowe funkcje opracowane specjalnie z myślą

o mobilności w terenie. Hill Holder pomaga w utrzymaniu pojazdu na wzniesieniu, tryb wykołysania ułatwia odzyskanie przyczepności na śliskiej nawierzchni, a tryb pełzania umożliwia poruszanie się z minimalną prędkością na biegu jałowym. Na odcinkach szosowych system Iveco HI-CRUISE dodatkowo podnosi wydajność. W jego skład wchodzi przewidujący tempomat, który steruje zmianą biegów oraz funkcja eco-roll pozwalająca wykorzystać bezwładność pojazdu przy zjeździe ze wzniesienia. Dzięki nowym algorytmom, HI-TRONIX zapewnia doskonałą strategię zmiany biegów

w każdej sytuacji. Kluczowe jest tu nowe rozwiązanie oszczędzające paliwo w trakcie wykonywania zadań transportowych wymagających okazjonalnego załączenia napędu na wszystkie koła (AWD): napęd hydrostatyczny HI-TRACTION w ciężarówkach i ciągnikach z napędem w układzie 6x4. System ten działa do prędkości 25 km/h i jest aktywowany automatycznie, w celu zapewnienia dodatkowego hydraulicznego napędu przednich kół w razie potrzeby. Ma on znaczną przewagę nad konwencjonalnym rozwiązaniem AWD pod względem zużycia paliwa i masy. W porównaniu z Trakkerem zwiększono ładowność, dzięki obniżeniu

standardowe modułem Connectivity Box. System łączności umożliwia telediagnostykę i konserwację predykcijną, a także zdalne monitorowanie parametrów każdego pojazdu w dowolnym czasie przez menedżera floty, w celu zapewnienia maksymalnej efektywności. Konsekwentnie rozbudowywane portfolio skomunikowanych usług Iveco ON służy maksymalizacji produktywności klienta i trwałości pojazdu, a także ograniczeniu do minimum nieplanowanych przestojów. Iveco T-WAY ma wszelkie szanse, by stać się ulubieńcem firm wykonujących zabudowę pojazdów, ze względu na nadzwyczajną elastyczność pod tym względem.

generacji. W szerokiej ofercie przystawek odbioru mocy znajduje się przystawka wysokiej wydajności Sandwich PTO umieszczona pomiędzy silnikiem a skrzynią biegów. Może przekazać na urządzenia zabudowy aż do 2.300 Nm momentu obrotowego.

najwyższy komfort. Z uwagi na zazwyczaj trudne warunki eksploatacji IVECO T-WAY szczególnie zadbało o bezpieczeństwo kierowcy. Kabina zapewnia maksymalną ochronę dzięki rozwiązaniom dalece przewyższającym wymagania homologacyjne. No-



Kabina Iveco T-WAY dzieli rozwiązania funkcjonalne i estetyczne z serią Iveco WAY, wyróżniając się podobnie smukłymi i aerodynamicznymi liniami

masy własnej o 325 kilogramów poprzez zastosowanie nowej konstrukcji zawieszenia tylnych osi. Zalety tych rozwiązań ujawniają się w szczególności w trakcie zadań transportowych realizowanych częściowo po drogach utwardzonych, na przykład podczas przewozu transportów materiałów budowlanych. Iveco T-WAY jest najlepiej skomunikowanym pojazdem w swojej klasie – podobnie jak cała gama WAY ze stającym wyposażeniem stan-

Oferta konfiguracji zespołu napędowego jest najszersza na rynku: napęd częściowy: 6x4 w podwoziach i ciągnikach oraz 8x4 w podwoziach, a także napęd na wszystkie koła 4x4 lub 6x6 w podwoziach i ciągnikach oraz 8x8 w podwoziach. Względem modelu Trakker rozszerzono ofertę rozstawów osi, co sprawia, że T-WAY stał się jeszcze łatwiejszy w zabudowie. Nowa architektura elektryczno-elektroniczna HI-MUX jest w pełni kompatybilna z systemami sterowania najnowszej



W porównaniu z Trakkerem konstruktorom nowego pojazdu udało się zwiększyć jego ładowność dzięki obniżeniu masy własnej o 325 kilogramów

Tak uniwersalna oferta wersji i obszerny wybór odmian sprawiają, że Iveco T-WAY doskonale sprawdza się we wszystkich specjalistycznych zadaniach transportowych, które dotychczas wymagały kompleksowej przebudowy pojazdu.

Kabina Iveco T-WAY dzieli rozwiązania funkcjonalne i estetyczne z serią Iveco WAY, wyróżniając się podobnie smukłymi i aerodynamicznymi liniami. Dostępna w dwóch wersjach – krótkiej AD i długiej AT z dachem standardowym lub podwyższonym – jest przede wszystkim funkcjonalna, aby ułatwić codzienną pracę kierowcy dzięki rozwiązaniom poprawiającym widoczność, chroniącym przed zabrudzeniami oraz upraszczającym czynności przeglądowe i naprawcze. Cała strefa kierowcy została pomyślana jako praktyczne i ułatwiające życie wnętrze. Komfortowy i ergonomiczny fotel wraz z nową wielofunkcyjną kierownicą zapewniają

wy układ hamulcowy z przednimi hamulcami tarczowymi w wersjach z napędem częściowym (PWD), tylnymi hamulcami tarczowymi oraz sterowaniem elektronicznym (EBS) znacznie poprawia bezpieczeństwo kierowcy. Ponadto wszystkie modele są wyposażone w nowe zaawansowane systemy wspomagania jazdy (ADAS), obejmujące elektroniczną kontrolę stabilności i ostrzeżenie przed niekontrolowaną przez kierowcę zmianą pasa ruchu. Ciężkie pojazdy X-WAY idealnie sprawdzają się w zastosowaniach, w których dziewięćdziesiąt procent czasu poruszać się muszą po asfalcie, ale na ostatnim odcinku przychodzi im jeździć po bezdrożach. Jest to seria pojazdów wyróżniających się uniwersalnością konfiguracji za sprawą szerokiego wyboru podwozi, kabin oraz rodzajów osi. Dzięki solidności i niezawodności sprawdzają się one w najróżniejszych zastosowaniach.



www.iveco.pl

MAN TGS 26.510 walczy z zapyleniem

MAN TGS 26.510 ze specjalną zabudową to naprawdę wyjątkowy pojazd mający aż sześć funkcji czyszczenia. Prowadzący go kierowca dba o to, aby chmury pyłu tworzące się podczas wydobywania wapienia nie osadzały się na drogach i zabudowaniach sąsiadujących z wyrobiskiem

Podczas urabiania skały wapiennej powstaje dużo pyłu. Gdyby nie został on prawidłowo zneutralizowany, nie tylko zalegałby w kamieniołomie i na maszynach oraz pojazdach, ale zostałby również rozproszony po okolicznych terenach. – *Musimy ograniczać poziom zapylenia. Zasadniczo tego rodzaju zanieczyszczenia nie powinny występować poza teren wyrobiska* – wyjaśnia właściciel kamieniołomu. Zawsze aktywnie poszukiwał on skutecznych środków neutralizacji drobnego pyłu. Na przykład stosował system rurociągów i trykacze służące do nawilżania podjazdów, a niektóre obszary kamieniołomu zostały całkowicie zalane. W niektórych przypadkach pojemniki z wodą były również transportowane w tyłce ładowarki kołowej. Woda była następnie rozlewana na drogach dojazdowych do kopalni. Jednak jej właściciel wciąż nie był w stu procentach zadowolony z żadnego z zastosowanych uprzednio rozwiązań.

Właściciel kopalni zlecił przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań, aby znaleźć „czyste” rozwiązanie problemu zapylenia. Ostatecznie zdecydował się na zastosowanie specjalistycznych pojazdów, które używane są między innymi w przemyśle wydobywczym. W efekcie do kopalni trafił pojazd z zabudową na podwoziu MAN TGS 26.510, który ma sześć różnych, zaawansowanych technicznie funkcji czyszczenia. Może między innymi zasysać wodę z rzeki lub jeziora, a tym samym samodzielnie się tankować. Ponadto obrotowe dysze z przodu



Dzięki swoim wszechstronnym funkcjom innowacyjny pojazd nie tylko doskonale sprawdza się przy usuwaniu nieczystości w kamieniołomie, ale również stanowi doskonałe rozwiązanie do użytku na miejskich jezdniach i drogach publicznych



Do kopalni wapienia trafił pojazd z zabudową na podwoziu MAN TGS 26.510, który ma sześć różnych, zaawansowanych technicznie funkcji czyszczenia

umożliwiają nanoszenie dużych ilości wody na jezdnię pod niewielkim ciśnieniem, co pozwala spłukać większe zabrudzenia. Dysze można regulować i obracać z wnętrza kabiny za pomocą joysticka. Dzięki listwie wysokociśnieniowej przymocowanej z tyłu, nawierzchnię drogi można traktować mgiełką wodną. Wysokociśnieniowe

czyszczenie nawierzchni drogi odbywa się za pomocą obrotowego i opuszczanego kroćca. Dzięki trzem oddzielnym przełączanym dyszom, które również znajdują się z tyłu, pokryte pyłem zbocza w kamieniołomie mogą być nawilżane strumieniem opadającym przypominającym lekki deszcz. Na zbiorniku umieszczono monitor przy-

pominający pistolet wozu strażackiego lub armatkę wodną. System, który pochodzi od amerykańskiego producenta, charakteryzuje się bardzo dobrą wydajnością wyrzutu i podobnie jak dysze typu „żabka” może być stero-

wany z kabiny kierowcy. Można go obracać, kierować w górę i w dół. Obsługujący może wystrzelić szeroki strumień wody lub rozpylić dużą chmurę mgiełki. Wszechstronny MAN jest również wyposażony w dwudziestometrowy wąż zwinięty na bębnie. Dzięki temu wodę można rozprowadzać za pomocą ręcznego pistoletu na przykład w trudno dostępnych lub zupełnie nieosiągalnych dla pojazdu narożnikach.

Dzięki swoim wszechstronnym funkcjom innowacyjny pojazd nie tylko doskonale sprawdza się przy usuwaniu nieczystości w kamieniołomie, ale stanowi również doskonałe rozwiązanie do użytku na miejskich jezdniach i drogach publicznych. Specjalistyczny pojazd MAN szybko zyskał sobie uznanie kierowców. Dlatego też w kamieniołomie już wkrótce pojawią trzy kolejne specjalistyczne samochody z nietypową zabudową.



MASZYNY I URZĄDZENIA BUDOWLANE

GENERALNY DYSTRYBUTOR



JOHN DEERE



WYSOKOPRĘŻNE
SILNIKI
PRZEMYSŁOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE



PRZEGLĄDY OKRESOWE
NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE

HAMOWNIA SILNIKOWA

REMONTY
KAPITAŁNE
SILNIKÓW



TECHBUD

SILNIKI • NAPĘDY • MASZYNY BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51

silniki@techbud.eu • www.techbud.eu

www.silniki.info.pl

SPITZNAS

Profesjonalne ręczne
narzędzia hydrauliczne
i pneumatyczne



TRANSTOOLS Sp. z o.o.

20-211 Lublin, ul. Gospodarcza 29
tel. 81 444 31 06 do 08, fax 81 746 58 70

www.transtools.pl

- ZWOLNICE
- GĄSIENICE
- KOŁA
- ROLKI

Części do podwozi gąsienicowych

KETRAL
42-350 Koziegłowy, Rzeniszów ul. Zielona 2
Dział Sprzedaży: tel. 34 31 42 581, fax 34 31 42 604
e-mail: sprzedaz@ketrал.pl

www.ketrал.pl
www.podwoziagasicenowe.pl
www.gasicenicegumowe24.pl

AMMANN

Kontakt: Marek Hachuła
kom. 603 662 829
email: marek.hachuła@asco-eq.pl

Kontakt: Tomasz Głanowski
kom. 605 044 674
e-mail: tomasz.glanowski@asco-eq.pl

**SPRZEDAŻ – SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.
ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
tel./fax: +48 (32) 250-05-91
ammann@asco-eq.pl
www.asco-eq.pl

STAL-HURT

**HARDOX®
WEARPARTS**

Producent lemiesz z blach
HARDOX
do wszystkich typów
maszyn budowlanych

Zaufało nam już ponad
20 000 klientów

tel./fax 75 74 10 358
e-mail: biuro@stal-hurt.com
www.stal-hurt.com

JCB

INTERHANDLER

- MASZYNY
- OSPRZĘTY
- SERWIS
- OPONY
- CZĘŚCI

Znajdź oddział ↓

INTERHANDLER Sp. z o.o., Toruń, ul. Wapienna 6
tel. 56 610 28 20, office@interhandler.pl
801 06 07 08, www.interhandler.pl











Oddziały: Rzgów, Konin, Kalisz, Grójec

tel. 24 355 32 68

tel. kom. 695 923 238

Kutno, ul. Skłęczkowska 42









POLSAD

www.polsad.net



**25 LAT
NA POLSKIM
RYNKU**



150 ODDZIAŁÓW
w Niemczech,
Austrii oraz Polsce

61 333 222 1

Infolinia HKL do Twojej dyspozycji



www.powers.pl

Kruszarki
i przesiewacze
Kleemann


Maszyny Mobilne Rubble Master

Prasy Filtracyjne Matec

Przenośniki mobilne

Powers Maszyny Sp. z o.o.
ul. Poznańska 99, Czapury, 61-160 Poznań
tel. 61-624-75-52, fax 61-624-75-58
e-mail: maszyny@powers.pl

GENERALNY DYSTRYBUTOR



JOHN DEERE


NAPĘDY HYBRYDOWE
PRZEKŁADNIE
SPRZĘGŁA
MOSTY




**FUNK
MANUFACTURING**
A John Deere Company

TECHBUD
SILNIKI • NAPĘDY • MASZYNY BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51
silniki@techbud.eu • www.techbud.eu
www.silniki.info.pl



**WE START
WHERE
THE ROAD
ENDS**



Camso Polska S.A.
ul. Trakt Brzeski 35
05-077 Warszawa
tel. 22 783 35 89-90
biuro@camso.co




camso.co



Bobcat®



ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.
 ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
 tel./fax: +48 (32) 250-05-91
 asco@asco-eq.pl
 www.bobcat-polska.pl

Inna strona

posbud.pl

INFORMACJE DLA BUDOWNICTWA



O maszynach budowlanych z przymrużeniem oka i na luzie ;-)

Lubimy Was! 
 Prosimy o wzajemność!



GENERALNY DYSTRYBUTOR

YANMAR

- SILNIKI PRZEMYSŁOWE
- CZĘŚCI ZAMIENNE
- SERWIS



TECHBUD Sp. z o.o.
 ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra
 Tel. 68 470 72 50, Fax 68 470 72 51
 www.yanmar.pl

BTH

FAST

WYŁĄCZNY DEALER DEUTZ AG







Biuro Techniczno Handlowe FAST
 tel.: 22 498 06 98+99, 498 07 00+01
 22 739 81 00, 739 41 31
 fax: 22 739 41 30
 www.bthfast.com.pl
 e-mail: info@bthfast.eu

posbud.pl News

PosBud News – elektroniczna gazeta wysyłana dwa razy w tygodniu tylko do osób, które chcą ją czytać. Nie ma w niej miejsca na natrętą reklamę. Bawimy, intrygujemy, informujemy. Kierujemy w ciekawe miejsca internetu.

Zapraszamy na branżowe imprezy. Podsumowujemy wydarzenia.

Zamów już dziś bezpłatną prenumeratę na:
www.posbud.pl

INSTYTUCJE



Stowarzyszenie Dystrybutorów Maszyn Budowlanych

tel. 504 621 002,
 www.sdmb.pl
 e-mail: sdmb.jm@gmail.com

OŚRODEK SZKOLENIA OPERATORÓW MASZYN

Institutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

Szkolenia dla operatorów maszyn budowlanych i drogowych oraz montażystów rusztowań

w Warszawie oraz w naszych filiach na terenie Polski

Upusty dla firm!

02-673 Warszawa, ul. Racjonalizacji 6/8
 tel./fax 22 843-89-72, tel. 22 843-68-16
 e-mail: osrodek.szkozenia@imbigs.pl

www.osom.pl

INSTYTUT MECHANIZACJI BUDOWNICTWA I GÓRNICTWA SKALNEGO

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa, tel. 22 843-02-01
 fax 22 843-59-81, imb@imbigs.pl; www.imbigs.pl

IMBiGS – jednostka notyfikowana UE – nr 1454

Badania maszyn i urządzeń budowlanych, rusztowań i konstrukcji tymczasowych

Oferujemy badania wytrzymałościowe obiektów o dużych gabarytach (5x5x4m) ze stali, betonu, tworzyw sztucznych, itp.

- certyfikacja i badania maszyn budowlanych na zgodność z dyrektywami Unii Europejskiej:



maszynową, hałasową, niskonapięciową, kompatybilności elektromagnetycznej



- dobrowolna certyfikacja na znak 

PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN BUDOWLANYCH Sp. z o.o.

05-230 Kobyłka, ul. Napoleona 2
 centrala tel. +48 22 786 18 31, fax +48 22 786 18 30

- ◆ badania homologacyjne typu WE pojazdu albo typu pojazdu dla kategorii pojazdów: M, N, O;
- ◆ badania na dopuszczenia jednostkowe pojazdu kategorii M, N, O;
- ◆ badania stateczności pojazdów:
 - cysterny
 - autobusy
 - samochody pożarnicze
 - podnośniki hydrauliczne
 - pojazdy specjalne

 e-mail: badania@pimb.com.pl
 tel: 22 786 18 60
www.pimb.com.pl

POŚREDNIK budowlany

Krótką charakterystyka

„Pośrednik Budowlany - maszyny, narzędzia, sprzęt” to fachowe czasopismo pośredniczące w kontaktach firm z branży budowlanej. Ukazuje się od stycznia 1996 roku, a począwszy od wydania 5/98 w formie odrębnego zeszytu co dwa miesiące przynosi informacje o nowościach na polskim i światowym rynku maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego.

Wydawnictwo kolportowane jest bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną w nakładzie 7.500 egzemplarzy.

Adresaci

Branża

1. Budownictwo ogólne	4.496
2. Roboty ziemne	115
3. Inżynieria lądowa i wodna	973
4. Specjalistyczne roboty budowlane	62
5. Kopalnie piasku, surowców skalnych i dla drogownictwa	311
6. Kopalnie węgla kamiennego (Bazy Transportu i Sprzętu)	68
7. Sprzedawcy maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	138
8. Wypożyczalnie maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	87
9. Warsztaty i stacje serwisowe sprzętu budowlanego	63
10. Organa administracji	509
11. Towarzystwa leasingowe/Banki	121
12. Biblioteki	34
13. Szkoły/Szkoły wyższe/Pracownicy naukowci	21
14. Rzeczoznawcy	19

Nakład bezpłatnie kolportowany	7.017 egz.
Nakład drukowany	7.500 egz.

Wydanie	Termin	Termin zamówień	Termin dostarczenia materiałów do druku
1/2022	28.01.2022	17.12.2021	06.01.2022
2/2022	25.03.2022	18.02.2022	10.03.2022
3/2022	27.05.2022	22.04.2022	12.05.2022
4/2022	22.07.2022	17.06.2022	07.07.2022
5/2022	16.09.2022	12.08.2022	02.09.2022
6/2022	25.11.2022	14.10.2022	11.11.2022

Termin ewentualnej rezygnacji: 5 tygodni przed ukazaniem się danego wydania.

Formaty reklam i ceny

Format	Szer. x wys. mm	kolor
1/8 strony	182 x 32	900,- zł
	88 x 64	900,- zł
1/4 strony	182 x 64	1.500,- zł
	88 x 128	1.500,- zł
1/3 strony	88 x 173	2.500,- zł
	182 x 85	2.500,- zł
1/2 strony	182 x 128	4.000,- zł
	88 x 260	4.000,- zł
2/3 strony	182 x 173	5.000,- zł
1/1 strona	182 x 260	7.000,- zł
II. i III. okładka	210 x 297	7.500,- zł
IV. okładka	210 x 297	8.500,- zł

Uwaga: Reklamodawcy przysługuje prawo bezpłatnego zamieszczenia tekstu promującego oferowane przez niego wyroby i usługi.

Rabaty

Przy zamieszczeniu w ciągu 12 miesięcy (rok ogłoszeniowy):	
3 reklam	5%
6 reklam	15%
Prowizja dla agencji reklamowych:	15%

Tekst sponsorowany

Zamieszczenie jednej kolumny tekstu sponsorowanego kosztuje 5.000,- zł.

Panorama firm od A do Z

Miniogłoszenia z logo firmy)	
w 3 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	800,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.200,- zł
w 6 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	1.200,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.800,- zł

Formy płatności

Faktura VAT zostanie przesłana wraz z egzemplarzem dowodowym. Należność należy uiścić przelewem zgodnie z terminem płatności widniejącym na fakturze. Na życzenie klienta wydawca zobowiązany jest przedstawić potwierdzenie z poczty dotyczące wysokości kolportowanego nakładu.

Zamieszczanie reklam o formatach inne niż podane oraz reklama na pierwszej stronie okładki wymagają dopłat i są możliwe wyłącznie po otrzymaniu akceptacji redakcji. Dopłata za wybrane miejsce wynosi: 20%.

DO WSZYSTKICH CEN DOLICZAMY 23% PODATKU VAT.

Dane techniczne

Format: A4, 210 mm x 297mm
Powierzchnia zadruku: 182 mm x 260mm
Liczba szpalt: 4, szerokość szpalty 41mm
Rodzaj druku: offset, zeszyt zszywany
Materiały do druku: wyłącznie w formie elektronicznej. W przypadku konieczności opracowania graficznego reklamy redakcja dolicza poniesione koszty do ceny.



Prenumerata - zamówienie 6/2021

Aby bezpłatnie otrzymywać nasz dwumiesięcznik wystarczy wypełnić poniższy formularz i przesłać go faksem na numer 22 859-19-67 lub listownie pod adresem:

Pośrednik Budowlany, Dział Informacji, 02-784 Warszawa, Pasaż Ursynowski 1/45

Proszę o regularne, bezpłatne przesyłanie czasopisma „Pośrednik Budowlany - Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”

imię i nazwisko:

nazwa firmy:

zakres działalności firmy:

ulica, numer domu:

kod pocztowy, miasto:

numer telefonu i faksu:

Proszę o regularne, bezpłatne przesyłanie elektronicznej gazety „PosBudNews”

e-mail:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych przez wydawcę czasopisma „Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”- firmę Poland Marketing Barański Sp. z o. o., Warszawa, ul. Pasaż Ursynowski 1/45. Dane te będą wykorzystywane wyłącznie do celów marketingowych. Będą mieć prawo do wglądu w dane oraz możliwość ich poprawiania. Dane nie będą udostępniane innym osobom ani firmom. Podanie danych jest dobrowolne.

Data, czytelny podpis i (lub) pieczęć osoby zamawiającej

Międzynarodowe Targi Maszyn Budowlanych, Pojazdów i Sprzętu Specjalistycznego

ZAPRASZA

INTERMASZ INFRATEC

Rozwiązania dla Budownictwa Infrastrukturalnego

1-4 LUTEGO 2022, POZNAŃ

www.intermasz.pl



Międzynarodowe
Targi Poznańskie

TARGI DLA
PRAWDZIWYCH
FACHOWCÓW



sto lat dobrze
zaprojektowanych
wydarzeń

Równoległe z:

budma 30

Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury
najważniejsze targi branży budowlanej w Europie
Środkowo-Wschodniej



My finansujemy,
Ty działaj!

Easy Care

Finansowanie maszyn i osprzętów Manitou

- Dostosowane rozwiązania do potrzeb finansowania niezbędnych maszyn i usług (w tym osprzęty i przedłużona gwarancja)
- Rozwiązania finansowe dostosowane do specyfiki finansowej Twojego biznesu
- Elastyczność i czas na decyzję. Możliwość modyfikacji wysokości rat (obniżenia lub podwyższenia przed uruchomieniem finansowania)
- Szybki proces decyzji kredytowej w ramach Manitou Group Finance
- Wszystko w jednym miejscu

Jeden punkt kontaktowy: Twój dealer grupy Manitou

Skontaktuj się z naszą siecią dealerską

Proste rozwiązanie finansowe

- **1 faktura za maszynę** / przedłużona gwarancja i dostęp do usługi łączności online z maszyną
- **Możliwość dostosowania miesięcznej raty** poprzez zmianę czasu trwania umowy / wysokości pierwszej płatności / wartości wykupu (dotyczy leasingu operacyjnego)
- **Możliwość finansowania VAT** oraz finansowania w EURO

Rozszerzona gwarancja

- Fabryczne przedłużenie gwarancji Manitou
- Jakość naprawy i optymalizacja dostępności maszyny
- Rozwiązanie szyte na miarę Twojego budżetu

Dostęp do usługi Maszyn Połączonych

- Oszczędność czasu
- Redukcja kosztów
- Bezpieczeństwo użytkownika i maszyny

Ograniczaj **koszty**
posiadania
swoich maszyn



Sprawdź co przygotował
dla ciebie **Team Easy Care!**

Sprzedaż maszyn prowadzona jest przez Zeppelin Polska Sp. z o.o., Kajetany, ul. Klonowa 10, 05-830 Nadarzyn, www.zeppelin.pl

* Finansowanie dotyczy wybranych modeli maszyn w pożyczce na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u autoryzowanych dealerów. Propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Manitou Finance jest nazwą handlową pod którą BNP Paribas Lease Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oferuje finansowanie we współpracy z Manitou BF S.A. Dostępne są także inne formy finansowania.

 **MANITOU** GROUP | FINANCE

 **MANITOU**
HANDLING YOUR WORLD

 **ZEPPELIN**
WE CREATE SOLUTIONS